

Paweł Gregorczyk
Uniwersytet Wrocławski

Media regionalne w województwie śląskim

Wstęp

Funkcjonujące na Górnym Śląsku media regionalne mają długą oraz bogatą historię, a ich nadal relatywnie duża popularność w województwie śląskim może świadczyć o sporym znaczeniu na regionalnym rynku medialnym. Przy ich opisie z perspektywy historycznej przybliżone zostaną zarówno media regionalne, jak i przedstawiciele mediów lokalnych — nie sposób bowiem na podstawie znikomych danych historycznych dotyczących ówczesnych środków masowego przekazu, w sposób niebudzący wątpliwości wyraźnie zdefiniować charakter poszczególnych tytułów. W celu uniknięcia dyskusji o zmieniającym się kształcie ziem śląskich w ciągu stuleci bezpieczniejsze i precyzyjniejsze wydaje się używanie dla omawianego obszaru określenia Górny Śląsk. Wskazuje ono wyraźnie na wschodnie ziemie tej krainy historycznej. Jednak terminy Śląsk i Górny Śląsk jest zamiennie stosowany w wielu publikacjach, toteż w artykule tym będzie można napotkać obydwa określenia. Warto zaznaczyć, że opisywany tutaj rozwój mediów w czasie ostatnich stuleci dotyczy terenu, którego granice nie były w tym czasie stałe. Zmiany administracyjne Polski wpływały nie tylko na kształt granic poszczególnych województw, ale także na kształt wydawniczy i zarys tematyczny mediów regionalnych. Jest to widoczne w rozwoju przestrzennych granic tematycznych poszczególnych przedstawicieli środków masowego przekazu. Nieraz bowiem można zauważyć, że media dwóch różnych regionów medialnych funkcjonują wspólnie w swoich obszarach granicznych — środki masowego przekazu dwóch różnych regionów medialnych często poruszają tematykę związaną z tym samym miastem czy też gminą. Jak zauważa Marek Jachimowski, „granice regionów medialnych, choć uznawane za płynne, czasami są

bardziej stabilne niż granice województw”¹, należy jednak raz jeszcze podkreślić, że nie są one tak wyraźne i łatwe do wskazania, jak w przypadku wspomnianych granic administracyjnych.

W niniejszym artykule główny nacisk położono na perspektywę historyczną mediów regionalnych oraz przedstawienie rozwoju i aktualnego stanu jedynie najstarszych przedstawicieli poszczególnych środków masowego przekazu w regionie. Położenie środka ciężkości na historyczny rozwój mediów na Górnym Śląsku ułatwi zrozumienie specyfiki tego rynku medialnego, a także wskaże na siły napędowe jego rozwoju. Kontekst ten pozwala również spojrzeć z szerszej perspektywy na politykę wydawniczą poszczególnych środków masowego przekazu, która wynika w pewnym stopniu z dotychczasowej tradycji oraz z chęci zaspokojenia wieloletnich przyzwyczajeń odbiorców. Przedstawienie obrazu mediów regionalnych sprzed lat na tym obszarze pomoże również zrozumieć sporą popularność tych środków masowego przekazu na Górnym Śląsku.

Początki prasy lokalnej i regionalnej

Początki prasy w Polsce przypadają na XVII wiek. W 1661 roku został założony „Merkuriusz”. Za jego redakcję odpowiedzialny był Hieronim Pinocci (sekretarz królewski), a drukował go w Krakowie Jan Aleksander Gorczyn. „Merkuriusz zawierał po większej części informacje z różnych miast europejskich, a w o wiele mniejszym stopniu donosił o wydarzeniach w Polsce”². Należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że choć „Merkuriusz” był najstarszą zachowaną polską gazetą, „nie zapoczątkował regularnego ruchu prasowydawniczego w naszym kraju. Sam zakończył swój żywot po kilku miesiącach, a na jego następcę i na nieprzerwane ukazywanie się choć jednego wydawnictwa periodycznego w Polsce trzeba było czekać jeszcze 68 lat”³. W 1729 roku ukazał się pierwszy numer „Nowin Polskich”, przemianowanych następnie na „Kurier Polski z Uprzywilejowanymi Wiadomościami z Cudzych Krajów”. W okresie pomiędzy zakończeniem wydawania „Merkuriusza” a ukazaniem się pierwszego numeru „Kuriera Polskiego” zdarzały się „przerwy kilkuletnie, w których nie ukazuje się ani jedno czasopismo (1662–1678, 1680–1685, 1687–1695, 1703–1716, 1724–1727)”⁴. W latach 1760–1815 powstały ogółem „74 czasopisma nowe, w sumie więc w omawianym okresie mieliśmy blisko 90 czasopism, w większości skupio-

¹ M. Jachimowski, *Regiony periodycznej komunikacji medialnej. Studium prasoznawczo-politologiczne o demokratyzacji komunikacji medialnej*, Katowice 2006, s. 65.

² A. Przyboś, „Merkuriusz Polski” na tle epoki, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2, Kraków 1961, s. 10.

³ W. Pisarek, *Prasa — nasz chleb powszedni*, Warszawa 1978, s. 89.

⁴ S. Dziki, *Przegląd statystyki prasy polskiej (do 1918 r.)*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2, Kraków 1961, s. 142.

nych w Warszawie”⁵. Wiek XIX przyniósł szybki rozwój polskich tytułów prasowych, o czym świadczą poniższe liczby: w 1815 roku w Polsce ukazywało się 18 czasopism, a w 1880 roku były to już 123 tytuły⁶.

Medioznawcze poszukiwanie początków prasy lokalnej i regionalnej na ziemiach polskich należy rozpocząć w wieku XVIII. Ryszard Kowalczyk w książce *Wczoraj i dziś prasy lokalnej w Polsce* stwierdził, że „do pierwszych form czasopiśmiennictwa lokalnego można zaliczyć tak zwane druki urzędowe poszczególnych rad miejskich. Wydawane najczęściej na luźnych arkuszach, często przybierały charakter pisma ulotnego”⁷. Jak podkreśla Marian Gierula, „dzienniki departamentowe nie były tylko urzędowymi biuletynami. Czasami miały one charakter pism ogłoszeniowo-informacyjnych”⁸. Wtórzuje mu Sylwester Dziki, który stwierdza, że w „niektórych dziennikach (m.in. departamentu bydgoskiego, łomżyńskiego) zamieszczano publikacje o charakterze nieurzędowym lub utwory literackie. Bardzo często na łamach tych pism znajdujemy wcale oryginalne prawzory gatunków dziennikarskich”⁹. Prawdziwy rozkwit prasy, którą na podstawie ograniczonej do mniejszego terytorium aktywności dziennikarskiej, wyznaczającej jej przestrzenne granice tematyczne, można by zdefiniować jako tytuły regionalne lub lokalne, nastąpił w XIX wieku. Józef Mądry pierwowzoru tytułów o ograniczonym zasięgu terytorialnym również doszukuje się w drukach urzędowych. Jak pisał: „na obszarze ziem Polski początek takim drukom prasowym dały wszelkiego rodzaju ‘Amts- i Kreisblaty’, które dość licznie występowały w XIX wieku na różnych obszarach, zwłaszcza zaś w zaborze pruskim i austriackim, co tłumaczy zresztą również ich pierwotną nazwę”¹⁰. Aleksander Spyra również odnotowuje, że „początek XIX wieku, to regularne ukazywanie się Królewskich Dzienników Urzędowych, tzw. Amtsblattów, które ukazywały się w stolicach poszczególnych rejencji państwa pruskiego, a więc we Wrocławiu, w Opolu czy w Legnicy”¹¹. Polscy medioznawcy w kwestii okresu powstania na polskich ziemiach prasy lokalnej i regionalnej są zatem zgodni — w literaturze przedmiotu nie ma bowiem wielkich rozbieżności w przypadku poszukiwań początkowego okresu takich tytułów. „Z początkami takiego zjawiska mamy wprawdzie już do czynienia w schyłko-

⁵ S. Dziki, *Dzieje prasy polskiej do 1989 r.*, [w:] *Słownik wiedzy o mediach*, red. E. Chudziński, Warszawa 2007, s. 70.

⁶ S. Dziki, *Przegląd statystyki prasy polskiej...*, s. 144–148.

⁷ R. Kowalczyk, *Wczoraj i dziś prasy lokalnej w Polsce*, Poznań 2002, s. 35.

⁸ M. Gierula, *Polska prasa lokalna 1989–2000. Typologia i społeczne funkcjonowanie*, Katowice 2005, s. 38.

⁹ S. Dziki, *Krótki rys dziejów polskiej prasy lokalnej. Do 1989 r.*, [w:] *Polskie media lokalne na przełomie XX i XXI wieku. Historia — teoria — zjawiska*, red. J. Jarowiecki, A. Paszko, W.M. Kolasa, Kraków 2007, s. 52.

¹⁰ J. Mądry, *Przegląd czynników sprawczych rozwoju polskiej prasy lokalnej*, [w:] *Prasa lokalna jako czynnik kształtowania się więzi lokalnych*, red. J. Mikułowski-Pomorski, Rzeszów 1990, s. 22.

¹¹ A. Spyra, *Z dziejów polskiej prasy na Śląsku: przewodnik po Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie*, Pszczyna 2009, s. 29.

wych latach XVIII wieku, ale nabierające na sile przejawy kształtowania się i rozwoju tak rozumianej prasy lokalnej odnotowujemy dopiero jednak pod koniec pierwszej połowy XIX wieku¹² — czytamy w książce Stanisława Michalczyka pt. *Media lokalne w systemie komunikowania: współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*.

Rzwoj prasy na Górnym Śląsku

Początki tytułów lokalnych i regionalnych na Śląsku Aleksander Spyra odnotowuje już w XVII i XVIII wieku, ale wynika to z faktu, że autor o wiele szerzej definiuje Śląsk i uwzględnia wszystkie ziemie historyczne tego rejonu, dlatego pisze, że „początkowy okres rozwoju gazet i czasopism na obszarze Śląska należącego wówczas do państwa niemieckiego i cesarstwa austriackiego — to lata wielu powstających tytułów w języku niemieckim. W tym zakresie, podobnie jak w wielu innych, głównym ośrodkiem wydawniczym była stolica Śląska, Wrocław¹³. Badacze mediów odnotowują, że w XIX wieku pojawiła się polska prasa na Mazurach, Śląsku i Pomorzu, choć biorąc pod uwagę nakłady, liczbę tytułów oraz poziom, nie mogła się ona równać z międzypowstańciami prasa Królestwa Kongresowego¹⁴. „Ośrodki miejskie na Górnym Śląsku, czyli w rejencji opolskiej, doczekały się swoich czasopism później w porównaniu z Wrocławiem. Wiązało się to z wyraźnym opóźnieniem cywilizacyjnym tej części Śląska¹⁵ — potwierdza Aleksander Spyra, podając za przykład takie tytuły jak wydawany od 1851 roku w Bytomiu „Intelligenzblatt für Beuthen”, ukazujący się od 1828 roku w Gliwicach „Der Oberschlesische Wanderer” czy raciborski „Oberschlesischer Wochenblatt oder Nützliches Allerlei für alle Stände”, którego początki sięgają 1802 roku.

Jak zauważył Sylwester Dziki, „właściwy rozwój dziennikarstwa lokalnego wiąże się z aktywizacją ruchów narodowowyzwoleńczych w okresie Wiosny Ludów. Szczególnie intensywnie ten typ dziennikarstwa rozwija się od drugiej połowy XIX wieku szczególnie w zaborze pruskim (172 tytuły), austriackim (123) i rosyjskim (56)¹⁶. Edward Chudziński rozwoju prasy o ograniczonym zasięgu również doszukuje się w XIX wieku, stwierdzając, że w tym okresie prasa prowincjonalna przeżywała bujny rozkwit i „to wokół niej skupiały się najbardziej twórcze i aktywne jednostki, wywodzące się na ogół z nowej warstwy społecznej — inteligencji¹⁷. Według tego autora

¹² S. Michalczyk, *Media lokalne w systemie komunikowania. Współczesne tendencje i uwarunkowania rozwojowe*, Katowice 2000, s. 69.

¹³ A. Spyra, *op. cit.*, s. 28.

¹⁴ W. Pisarek, *op. cit.*, s. 98.

¹⁵ A. Spyra, *op. cit.*, s. 29.

¹⁶ S. Dziki, *Prasa regionalna i lokalna (do roku 1989)*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów. Nowa edycja*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2010, s. 207.

¹⁷ E. Chudziński, *Prasa regionalna i regionalistyczna*, [w:] *Słownik wiedzy o mediach*, red. E. Chudziński, Warszawa 2007, s. 127.

z prasy tej wyłoniły się wkrótce tytuły, które można by określić mianem regionalnych i regionalistycznych. „Pod koniec XIX wieku coraz żywiej rozwija się prasa lokalna wydawana poza Warszawą, Lwowem, Krakowem i Poznaniem. [...] W zaborze pruskim — w Gnieźnie, Bydgoszczy, Lesznie, Inowrocławiu, Grudziądzu, Olsztynie [...], Ełku, Ostródzie, Toruniu, Chełmnie i wielu miastach na Śląsku, przede wszystkim zaś w Katowicach, Raciborzu i Opolu”¹⁸.

Również Józef Mądry odnotowuje jeszcze w XIX i na początku XX stulecia pisma, które umiejscowione w ówczesnych tradycjach prasowo-wydawniczych i cytelnicznych dały początek współczesnej prasie regionalnej. Pierwowzorem takich pism według autora były: pszczyński „Tygodnik Polski” z połowy XIX wieku, bytomski „Dziennik Górnośląski” oraz „Tygodnik Cieszyński”, a następcy tych tytułów byli ich typologicznym rozwinięciem¹⁹. Za pierwszą polską gazetę wydawaną na Górnym Śląsku uznawany jest jednak „Tygodnik Polski Poświęcony Włościanom”. Pierwszy jego numer ukazał się 5 lipca 1845 roku, a jego wydawcą był wówczas 38-letni burmistrz Pszczyny, Christian Schemmel. Czasopismo przestało się ukazywać wskutek głodu i epidemii tyfusu, prawdopodobnie w grudniu 1846 roku²⁰. Dopiero dwa lata po zamknięciu „Tygodnika Polskiego Poświęconego Włościanom” sytuacja polityczna stworzyła możliwość założenia nowych polskojęzycznych tytułów prasowych na Górnym Śląsku. Wpływ na ten stan rzeczy miała wspomniana wcześniej Wiosna Ludów oraz zniesiona kilka miesięcy wcześniej w Prusach cenzura. Dzięki tym czynnikom w 1848 roku „patriotycznie nastawieni działacze polscy mogli wreszcie przystąpić do wydawania czasopisma dla ludu o wyraźnie sprecyzowanym kierunku politycznym pt. »Dziennik Górnośląski«”²¹. Pismo było najpierw wydawane dwa razy w tygodniu w Piekarach Śląskich, następnie zostało przeniesione do Bytomia i ukazywało się raz w tygodniu. „Nr 1 »Dziennika« wyszedł z początkiem czerwca 1848 r., a ostatni (setny) 14 lipca 1849 r.”²². „Główną ideą pisma była walka o język polski, zaznajamiając czytelników z patriotycznymi utworami literackimi, dziejami ojczystymi, afirmowano idee rewolucji”²³. W październiku tego roku na rynku pojawił się „Tygodnik Katolicki”, który miał być apolityczną odpowiedzią na bezkompromisowo patriotyczny „Dziennik Górnośląski”, który próbował odbudować trwałe

¹⁸ W. Pisarek, *op. cit.*, s. 102.

¹⁹ J. Mądry, *Prasa*, [w:] *Kultura Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego*, red. M. Fazan, Katowice 1982, s. 228–229.

²⁰ J. Glensk, *Tradycje polskiej prasy lokalnej na Śląsku*, [w:] *Společne funkce tygodników lokalnych Śląskiego Wydawnictwa Prasowego*, red. J. Mądry, Katowice 1985, s. 47.

²¹ *Ibidem*.

²² M. Tyrowicz, *Dziennik Górnośląski*, „Biuletyn Prasoznawczy”, nr 2, Kraków 1957, s. 109.

²³ J. Jarowiecki, W.M. Kolasa, *Najważniejsze polskie gazety do wybuchu pierwszej wojny światowej w kontekście zabezpieczenia ich dla potomnych: charakterystyka, badania, zasoby*, [w:] *Gazety. Zasoby. Opracowanie. Ochrona. Digitalizacja. Promocja/Informacja*, red. A. Chachlikowska, A. Jazdon, Poznań 2006, s. 28.

więzy pomiędzy Górnoślązakami a rodakami z innych dzielnic („już pierwszy numer bardzo różnił się od pism powstałych na Śląsku w okresie Wiosny Ludów — nie zawierał bowiem ani artykułu programowego, ani deklaracji politycznej”²⁴). „Tygodnik Katolicki” przekonywał czytelników, że jedynie wiara katolicka uchroni ich od zniemczenia. Jego wydawcą był ksiądz Jan Alojzy Fick²⁵. Krótco po rozpoczęciu wydawania tego tytułu na rynku pojawił się również „Telegraf Górnośląski. Tygodnik dla polepszenia, wyćwiczenia i wyuczenia ludu”, który był wydawany w Oleśnie.

Po załamaniu się zrywów z okresu Wiosny Ludów na Górnym Śląsku na dłuższy okres zaprzestano druku tytułów prasowych, jednak „obudzony nawyk czytania prasy był tak silny, że wielu Górnoślązaków zdecydowało się na abonowanie czasopism wielkopolskich i prasy tzw. Prus Zachodnich”²⁶. Wydawnicze milczenie przerwał dopiero Teodor Heneczek, który w 1868 roku założył „Zwiastuna Górnośląskiego” („tygodnik ten ukazywał się w niemieckich Piekarach co czwartek, przez pięć lat, tj. od 31 stycznia 1868 roku do 26 grudnia 1872 roku”²⁷). Choć kierowała nim ponoć jedynie chęć zysku, to pod redakcją Karola Miarka pismo przeobraziło się z lokalnego tytułu w pismo regionalne, które ma ambicje kształtować opinię publiczną na Górnym Śląsku. Po nieporozumieniach na tle finansowym Miarka odszedł z wydawnictwa i założył społeczno-religijne pismo „Katolik”, które broniło praw narodowych Polaków²⁸. Pismo było znamienitym przykładem specyfiki prasy lokalnej na Górnym Śląsku, która miała silne związki z Kościołem katolickim. Pismo rozbudzało świadomość narodową Ślązaków, przynależących do narodu polskiego, podkreślało istotność posługiwania się językiem polskim w życiu publicznym i prawo do kultywowania obyczajów i rozwijania swojej kultury narodowej²⁹. Medioznawcy są zgodni, że „Katolik” był wówczas jednym z najważniejszych i najbardziej wpływowych pism na Śląsku, które opierało się polityce Kulturkampf. Ważnym tytułem prasowym na Górnym Śląsku były także „Nowiny Raciborskie”, których pierwszy numer ukazał się na rynku wydawniczym w 1889 roku. „Była to pierwsza polska gazeta w południowo-zachodniej okolicy Górnego Śląska. Przedtem w roku 1846 ks. Cypryan Lelek założył tu czeskie pisma dla zamieszkałej w pobliżu, w powiatach raciborskim i głubczyckim, garstki Morawian. Pismo to wkrótce upadło i odtąd nie było w Raciborzu ani gazety,

²⁴ A. Mielczarek-Bober, *Początki prasy polskiej na Górnym Śląsku (1845–1869)*, [w:] *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996*, red. J. Gołębiowska, M. Kaganiec, Katowice 1999, s. 17.

²⁵ *Ibidem*, s. 49.

²⁶ J. Glensk, *Znaczenie prasy polskiej w budzeniu świadomości narodowej na Górnym Śląsku (1869–1914)*, [w:] *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996*, s. 21.

²⁷ J. Wycisło, *Społeczno-religijne aspekty prasy polskiej na Górnym Śląsku w XIX wieku na przykładzie „Zwiastuna Górnośląskiego”*, [w:] *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996*, s. 30.

²⁸ <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=3928904> [dostęp: kwiecień 2014].

²⁹ M. Gierula, *op. cit.*, s. 39.

ani śladu ruchu narodowego”³⁰. Pismo przestano wydawać w 1921 roku, gdy w wyniku plebiscytu z 20 marca 1921 Racibórz pozostał w granicach Niemiec. W okresie przedplebiscytowym warto odnotować jeszcze takie tytuły, jak endecki „Górnoślązak” Wojciecha Korfantego (należał do „grupy polityków liczących się w skali ogólnopolskiej, ale źródła jego siły tkwiły w popularności i poparciu znacznej części ludności górnośląskiej, wśród której cieszył się zasłużoną sławą wybitnego działacza narodowego i przywódcy mas ludowych”³¹) oraz Jana Jakuba Kowalczyka (wydawany w latach 1902–1933, wykupiony w 1906 roku przez Adama Napieralskiego), „Polak” Wojciecha Korfantego (wydawany w latach 1905–1926, również wykupiony przez koncern „Katolika” wraz z „Kurierem Śląskim”), „Gazeta Ludowa” (wydawana w latach 1911–1925, wykupiona przez Napieralskiego w 1920 roku), „Głos Śląski” Józefa Siemianowskiego (ukazujący się w latach 1903–1922) czy socjalistyczna „Gazeta Robotnicza” (obecna na rynku w latach 1891–1939). Pod względem znaczenia poszczególnych tytułów na podstawie ich cytowań na łamach innych polskich gazet oraz tytułów wrogich orientacji najistotniejsze były pisma „Katolik”, „Nowiny Raciborskie”, „Gazeta Opolska” (wydawana w latach 1890–1923) i „Gazeta Robotnicza”³².

Przeprowadzony na Górnym Śląsku 20 marca 1921 roku plebiscyt miał istotny wpływ na kształt regionalnego rynku medialnego. „Wzięło w nim udział 1 mln 186 tys. osób. Za Polską opowiedziało się ok. 480 tys., za Niemcami — ok. 706 tys. (w tym blisko 200 tys. sprowadzonych z Niemiec dawnych mieszkańców tych ziem)”³³. Wyniki były dla części ludności niezadowolające, w związku z czym wybuchło trzecie powstanie śląskie. Rezultatem tego zbrojnego konfliktu były kompromisowe rozstrzygnięcia Rady Ligi Narodów, zgodnie z którymi Polsce z obszaru plebiscytowego przyznano 29 proc. terenu z blisko milionową liczbą mieszkańców (co dawało około 46 proc. całej ludności obszaru plebiscytowego)³⁴. Wydarzenia te wbrew pozorom nie wpłynęły na rozwój prasy lokalnej. Dostrzec można było tendencję do „prenumerowania dzienników katowickich, ogólnoregionalnych, zwłaszcza od momentu powołania do życia opozycyjnej »Polonii« (1924–1939) W. Korfantego i wspierającej sanację »Polski Zachodniej« (1926–1936)”³⁵. Według statystyk z okresu poplebiscytowego, „każdego roku w latach 1923–1927 ukazywało się od 60 do 107 tytułów, a więc dla około 4% ogółu mieszkańców Polski wydawano tu około 6% periodyków”³⁶.

O długoletniej tradycji i bogactwie śląskiego rynku medialnego może świadczyć liczba tytułów uwzględnionych w publikacji *Katalog polskiej prasy na Śląsku do*

³⁰ J. Kudera, *Dziennikarstwo polskie na Śląsku. Zarys historyczny*, Bytom 1912, s. 50.

³¹ W. Zieliński, *Wojciech Korfanty*, [w:] *Portrety śląskie*, Katowice 1985, s. 85.

³² J. Glensk, *Tradycje polskiej prasy lokalnej na Śląsku*, s. 50–51.

³³ *Kronika Polski*, Warszawa 2000, s. 603.

³⁴ M.M. Michalik, *Kronika XX wieku*, Warszawa 1991, s. 284.

³⁵ J. Glensk, *Tradycje polskiej prasy lokalnej na Śląsku*, s. 53–54.

³⁶ A. Mielczarek-Bober, *Prasa polska w województwie śląskim w latach 1922–1926*, [w:] *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996*, s. 77.

1939 r. w zbiorach Muzeum Chorzowskiego autorstwa Klary Meixner i Janusza Modrzyńskiego. Zgodnie z wyliczeniami w zbiorach Muzeum Chorzowskiego do 1939 roku (ówczesnego Muzeum Ziemi Bytomskiej) znajdowało się 250 polskich tytułów prasowych³⁷. Rozwój polskiej prasy na każdym szczeblu (zarówno lokalnej, regionalnej, jak i ogólnopolskiej) został zahamowany przez wybuch 1 września 1939 roku II wojny światowej. Stan paraliżu na rynku medialnym trwał aż do zakończenia działań wojennych w 1945 roku. W okresie tym ukazywały się gazetki konspiracyjne, powstające zazwyczaj na powielaczach, takie jak „Ku Wolności”, czy „Nad Odrą czuwa straż”. Jednym z nielicznych tytułów wydawanym metodą drukarską był „Kilof Śląski”. Ze względu na konspiracyjność tych tytułów nie podawano w nich informacji o miejscu redagowania i autorach.

„Od pierwszych miesięcy 1945 roku obserwuje się rozmaite, mniej lub bardziej skoordynowane przedsięwzięcia dotyczące rozwoju prasy i różnych innych form czasopiśmiennych”³⁸. W tym okresie powstają dwa ważne dzienniki regionalne, które będą miały istotny wpływ na kształtowanie ówczesnego, ale także współczesnego obrazu regionalnego rynku medialnego. Oba staną się liderami rynku na Górnym Śląsku i oba swój początek mają w lutym 1945 roku. Jako pierwsza ukazała się „Trybuna Śląska”, której „pierwszy legalny numer ukazał się 2 lutego 1945 roku”³⁹ (według niektórych przekazów debiut ten miał miejsce wcześniej — 28 stycznia). Swój rodowód miała w prasie podziemnej powiązanej z Polską Partią Robotniczą, co zresztą podkreślali twórcy we wstępie redakcyjnym: „Gazeta Polskiej Partii Robotniczej — »Trybuna Śląska« —, która do chwili przepędzenia niemieckiego okupanta wychodziła w konspiracyjnej drukarni, dziś po raz pierwszy ukazuje się w wolnej i demokratycznej Polsce. Od dnia dzisiejszego wędrować ona będzie nie tylko do rąk naszych pionierów konspiracji, ale także do najszerszych warstw robotniczych, zapoznając ich z prawami naszego Rządu i naszej Partii”⁴⁰. Gazeta, która z założenia była dziennikiem, nie ukazywała się jednak regularnie — do 9 marca 1945 roku ukazało się raptem 16 numerów. „Podobno przyczyną tego stanu rzeczy miały być nierytmiczne dostawy papieru i szczupłość zespołu redakcyjnego, który liczyć miał zaledwie sześć osób”⁴¹. Niedługo po debiucie nastąpiła zmiana tytułu gazety — 11 marca nazwę zmieniono na „Trybunę Robotniczą”, która funkcjonowała przez wiele lat. „Gazetę drukowano w katowickiej drukarni przy ul. Sobieskiego 9 w ciągle rosnącym dziennym nakładzie: luty 1945 — 6–8 tys. egz., marzec ok. 20 tys., maj 45 tys., sierpień

³⁷ K. Meixner, J. Modrzyński, *Katalog polskiej prasy na Śląsku do 1939 r. w zbiorach Muzeum Chorzowskiego*, Chorzów 1968.

³⁸ S. Dziki, W. Chorążki, *Media lokalne i regionalne*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2000, s. 127.

³⁹ J. Mądry, *Prasa...*, s. 232.

⁴⁰ *Od redakcji*, „Trybuna Robotnicza”, 2 lutego 1945, s. 1.

⁴¹ G. Sztoler, *Rozpoczynamy publikację „Trybuny Robotniczej” i „Trybuny Śląskiej” za lata 1945–2004*, <http://sdrp.katowice.pl/archiwum/4881> [dostęp: kwiecień 2014].

60 tys., grudzień 85 tys.”⁴² Tytuł zaczął bić krajowe rekordy w wysokości nakładów w 1946 roku, osiągając 300 tys., w roku 1947 — 400 tys.⁴³

Dnia 6 lutego 1945 roku wydany został pierwszy numer gazety, która obok „Trybuny Robotniczej” przez długie lata kształtowała regionalny rynek prasowy na Górnym Śląsku. Wówczas na rynku zadebiutował „Dziennik Zachodni”. Tytuł gazety nawiązywał do ukazującej się przed wojną „Polski Zachodniej” (pierwszy numer ukazał się 2 grudnia 1926 roku), która poświęcona była sprawom narodowym i społecznym na Śląsku i Kresach Zachodnich („początkowo ukazywała się w objętości czterech kolumn, od 1927 roku w sześciu bądź ośmiu w dni powszednie, a w soboty dwunastu kolumn”⁴⁴). Tytuł gazety wygrał z innym projektem tytułu — „Gazetą Katowicką”, gdyż „od początku odpowiadał i zadaniom, jakie gazeta brała na swoje barki, i jej zasięgowi terytorialnemu. Od pierwszego numeru, działając na zapleczu frontu, gazeta posuwała się bowiem na zachód i południowy zachód, obejmując swoim zasięgiem coraz dalsze miejscowości i regiony polskich ziem zachodnich”⁴⁵.

W początkowym okresie powojennych dzienników regionalnych na rynku od 29 marca 1945 roku dostępny był także trzeci tytuł — „Gazeta Robotnicza”. „Podobnie jak obie poprzednie gazety, również to pismo codzienne miało od początku licznych czytelników. Ukazywało się bowiem na Śląsku w okresie międzywojennym i wcześniej pod tym samym tytułem, a u progu Polski Ludowej zostało wznowione, ściślej mówiąc, reaktywowane jako organ Polskiej Partii Socjalistycznej Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego, z którą od początku, to jest od 1891 roku, było związane”⁴⁶. W dniu 18 lipca 1948 roku na rynku pojawił się kolejny tytuł o zasięgu regionalnym — „Dziennik Zachodni — Wieczór”. Ukazywał się on pod tym tytułem do 1956 roku. Następnie został oddzielony od „Dziennika Zachodniego” i ukazywał się na rynku pod nazwą „Wieczór”. Tytuł był „nowym zjawiskiem w regionalnym systemie prasowo-wydawniczym, należał bowiem do pierwszych pism popołudniowych w Polsce Ludowej”⁴⁷.

„Gazeta Robotnicza” połączyła się 16 grudnia 1948 roku z „Trybuną Robotniczą”. Gazeta, funkcjonując pod nazwą „Trybuna Robotnicza”, miała na koncie interesujące pomysły, przenoszone później na pozostałe dzienniki wydawane przez RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Jako przykład mogą posłużyć specjalne wydania weekendowe tytułu: „pierwsze wydanie sobotnio-niedzielne typu magazynowego powstało w listopadzie 1957 r. z inicjatywy zespołu redakcyjnego katowickiej »Trybuny Robotniczej«. Niektóre redakcje dzienników partyjnych obserwując realizację tej nowej formy i towarzyszące jej niemal od początku sukcesy czytelnicze, zaczęły stopniowo przekształcać

⁴² *Ibidem*.

⁴³ W. Pisarek, *op. cit.*, s. 115.

⁴⁴ J. Ratajewski, *Śląskie dzienniki „Polonia” i „Polska Zachodnia” w latach 1924–1939*, [w:] *Regionalna prasa polska na Górnym Śląsku w latach 1845–1996*, red. J. Gołębiowska, M. Kaganiec, Katowice 1999, s. 139.

⁴⁵ J. Mądry, *Prasa*, s. 234.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 233–234.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 235.

profil wydań sobotnio-niedzielných według modelu zaprezentowanego przez gazetę partyjną w Katowicach⁴⁸. Zabiegi te pozwoliły na duże wzrosty nakładów tytułu, które były jednak ograniczone w związku z ówczesnymi problemami z dostępnością papieru. „Półmilionowy nakład Trybuna osiąga dopiero w kwietniu 1961 r., konkretnie taki rekordowy wynik uzyskuje »Magazyn Niedzielný«, który w maju bije kolejny rekord 800 tys. wydrukowanych egzemplarzy⁴⁹. Jeszcze wyższe nakłady »Trybuna Robotnicza» osiągnęła w kolejnym dziesięcioleciu — „pod koniec lat 70. TR drukowana była w nakładzie ok. 600 tys. egz., natomiast »Magazyn Niedziela« notował ponadmilionowe nakłady, co plasowało ją w czołówce partyjnych tytułów prasowych⁵⁰.

Połączenie »Gazety Robotniczej» z »Trybuną Robotniczą» nie było jedyną dużą konsolidacją na regionalnym rynku medialnym Górnego Śląska. Na kolejną trzeba było jednak poczekać kilkadziesiąt lat do momentu, gdy sytuacja polityczna i ustrojowa w Polsce nagle się zmieniła. RSW »Prasa-Książka-Ruch» w czasach Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej była „największym koncernem wydawniczym w naszej części Europy. Prowadziła działalność wydawniczą, poligraficzną, kolportażową, handlową, kulturalno-oświatową i inną⁵¹. »RSW wydawała 45 gazet codziennych (stan na 1988 rok), 235 czasopism o łącznym nakładzie 3,5 mln egzemplarzy⁵². Po upadku PRL wielkie zmiany dotknęły także tego wydawniczego molocha — „w czasie obrad Okrągłego Stołu (6 lutego — 5 kwietnia 1989 roku) określono podstawowe zadania i rolę mediów w Polsce [...]. W konsekwencji niezależne media miały stanowić jeden z zasadniczych instrumentów sprawowania kontroli nad działalnością władz i instytucji publicznych oraz środek wyrażania pluralistycznej opinii społecznej, a także filar społeczeństwa obywatelskiego, które kształtuje się w nieustannej debacie publicznej⁵³. Sejm 22 marca 1990 roku przyjął ustawę o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej »Prasa-Książka-Ruch». Pierwszy artykuł tego dokumentu nie pozostawiał złudzeń: „z dniem wejścia w życie ustawy Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza »Prasa-Książka-Ruch«, zwana dalej Spółdzielnią, przechodzi w stan likwidacji⁵⁴. Po demonopolizacji RSW z winiety gazety „zniknął order sztandaru pracy i zmieniono tytuł na »Trybuna Śląska«. Właścicielem pisma zostało Górnośląskie Towarzystwo Prasowe⁵⁵.

⁴⁸ M. Zawadka, *XV lat RSW »Prasa», »Zeszyty Prasoznawcze», nr 3, Kraków 1962, s. 35.*

⁴⁹ G. Sztoler, *op. cit.*

⁵⁰ *Ibidem.*

⁵¹ A. Bečka, J. Molesta, *Sprawozdanie z likwidacji majątku byłej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej*, Sopot-Warszawa 2001, s. 41.

⁵² *Ibidem*, s. 41.

⁵³ R. Kowalczyk, *Podstawy przeobrażeń ilościowych prasy lokalnej w Polsce po 1989 roku*, [w:] *Polskie media lokalne na przełomie XX i XXI wieku...*, s. 68.

⁵⁴ Ustawa z dnia 22 marca 1990 r. o likwidacji Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej »Prasa-Książka-Ruch», Dz.U. z 1990, Nr 21, poz. 125.

⁵⁵ B. Wieliński, »Trybuna Śląska» (Robotnicza) przestała istnieć po prawie 60 latach, <http://katowice.gazeta.pl/katowice/1,35055,2439449.html> [dostęp: marzec 2014].

latach 1999–2000 dziennik ukazywał się pod nazwą „Trybuna Śląska — Dzień”, była to próba ujednoczenia tytułów wydawanych przez GTP. Firma miała bowiem w swoim portfolio także „Gazetę Opolską — Dzień”, a oba tytuły zyskały wspólną szatę graficzną. Pod koniec 2000 roku największy w czasach PRL dziennik regionalny czekały kolejne poważne zmiany. W październiku tego roku całkowitą kontrolę nad tytułem przejęła spółka Polskapresse (spółka córka niemieckiego koncernu Passauer Neue Presse). Mimo że wydawca powrócił do starej, dobrze znanej czytelnikom szaty graficznej, regularnie zmniejszał się nakład „Trybuny Śląskiej” — gdy jeszcze w 1997 roku jej nakład wynosił 150 tys. egzemplarzy, w 2002 roku był już o połowę mniejszy. W rękach Polskapresse był również „Dziennik Zachodni”, który został wykupiony przez spółkę z rąk francuskiego koncernu Hersant w 1997 roku. „Wydawanie przez jeden koncern dwóch konkurujących gazet wydawało się sytuacją tymczasową i rzeczywiście od 2003 roku dokonano zmian w strukturach wydawnictw obydwu tytułów. Ostatecznie pod koniec 2004 roku dzienniki połączono w jeden pod nazwą »Dziennik Zachodni«⁵⁶. Tytuł w 2007 roku stał się częścią projektu realizowanego przez Polskapresse. Spółka, bazując na sześciu dziennikach regionalnych ze swojego portfolio oraz na nowych gazetach powstałych na potrzeby projektu, postanowiła zbudować ogólnopolski dziennik. Wydawca zapewnił wówczas, że „wszystkie dotychczasowe tytuły lokalne Polskapresse, tj. »Dziennik Bałtycki«, »Dziennik Łódzki«, »Dziennik Zachodni«, »Gazeta Krakowska«, »Głos Wielkopolski« i »Gazeta Wrocławska«, zachowają swoją dotychczasową regionalność i indywidualność oraz zostaną wzmocnione nową marką⁵⁷. Dorota Stanek, prezes Polskapresse, podkreślała wówczas, że nakład tytułu ma wynosić 600–800 tys. egzemplarzy, a wydania weekendowe miałyby osiągnąć sprzedaż miliona egzemplarzy⁵⁸. Takich wyników sprzedaży nie udało się jednak osiągnąć, a projekt czekały spore zmiany. „Dziewięć spośród 18 edycji regionalnych projektu »Polska The Times« po raz ostatni trafi do kiosków 28 lutego⁵⁹ — pisano pod koniec lutego 2009 roku w mediach. Na rynku pozostały tytuły regionalne, które ukazywały się przed uruchomieniem projektu. „Dziennik Zachodni” mimo wszystkich tych zmian, które wpłynęły nie tylko na tematykę artykułów (więcej wiadomości ogólnokrajowych oraz międzynarodowych), utrzymał pozycję lidera pod względem czytelnictwa.

⁵⁶ <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=109378> [dostęp: wrzesień 2008]; <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=138956>, [dostęp: wrzesień 2008]; Redakcja DZ: *Historia Dziennika Zachodniego*, <http://www.dz.com.pl/?redakcja,redakcjadz,historia> [dostęp: wrzesień 2008].

⁵⁷ *Nowy ogólnopolski dziennik wystartuje 15 października*, <http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/nowy-ogolnopolski-dziennik-wystartuje-15-pazdziernika> [dostęp: kwiecień 2014].

⁵⁸ *Dziennik „Polska” zysk ma przynieść w 2010 r.*, <http://www.wirtualnemedia.pl/artykul/dziennik-polska-zysk-ma-przyniesc-w-2010-r> [dostęp: kwiecień 2014].

⁵⁹ V. Makarenko, *„Polska” zamyka połowę wydań regionalnych*, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,6313001,_Polska_zamyka_polowe_wydan_regionalnych.html [dostęp: kwiecień 2014].

Radio na Górnym Śląsku w perspektywie historycznej

Historia radiofonii na Górnym Śląsku ściśle związana jest z początkami radia w Polsce. Wojskowe jednostki łączności w naszym kraju prowadziły prace nad tym zagadnieniem od 1918 roku. „Pierwszy program radiowy został wyemitowany 1 lutego 1925 r. ze stacji nadawczej Polskiego Towarzystwa Radiotechnicznego na fali 385 metrów w Warszawie. Był to próbny program i zarazem eksperyment techniczny, który poprzedził powstanie 18 sierpnia 1925 r. *Polskiego Radia* Spółki z Ograniczoną Odpowiedzialnością. Jej założycielami byli Zygmunt Chamiec i Tadeusz Sułowski. Spółka posiadała monopolistyczną koncesję na nadawanie programu na obszarze całego kraju”⁶⁰. Już 10 lutego 1925 PTR rozpoczęło codzienne nadawanie wiadomości Państwowej Agencji Telegraficznej i komunikatów meteorologicznych Państwowego Instytutu Meteorologii⁶¹. Regularne nadawanie codziennego programu zostało zawieszono 31 maja 1925 roku w związku z brakiem środków finansowych oraz trudnymi warunkami pogodowymi⁶². W dniu 18 sierpnia 1925 roku „minister przemysłu i handlu Czesław Klarner podpisał koncesję na prawo budowy i eksploatacji urządzeń radiofonicznych na terenie Rzeczypospolitej. Koncesję otrzymała spółka z o.o. Polskie Radio”⁶³. Pierwsza rozgłośnia i stacja nadawcza Polskiego Radia została uruchomiona 18 kwietnia 1926 roku w Warszawie⁶⁴. „Stacja nadawcza PR o mocy 1,2 kW była, rzecz jasna, niedostateczna dla potrzeb blisko 30-milionowego państwa. Wobec istnienia silnych stacji zagranicznych była ona często przy odbiorze na aparaty lampowe zakłócana przez te stacje”⁶⁵.

W kolejnym roku Polskie Radio rozpoczęło proces organizowania pierwszych rozgłośni oraz radiostacji regionalnych. W 1927 roku swoje rozgłoszenie otrzymały Kraków, Katowice oraz Poznań. Dzień otwarcia stacji na Górnym Śląsku nastąpił podczas dorocznego święta Barbórki (tradycyjne święto górnicze) 4 grudnia 1927 roku. Początek regularnej pracy stacji nadawczej o mocy 12 kW nastąpił o godz. 13:15. Wówczas słuchacze usłyszeli dźwięk uderzanego młotkiem kowadła — jego autorem był woźny rozgłośni Waclaw Siemiński. Sygnał ten wpisał się w tradycję i był nadawany także w późniejszych latach. Dźwięk był już jednak generowany automatycznie — w 1931 roku powstał pierwszy mechanizm sygnałowy rozgłośni zwany „kowadłem”, a w 1939 roku mechanizm sygnałowy tzw. młotki. Od 1937 roku siedziba Polskiego Radia Katowice mieści się przy ulicy Ligonia 23 w Katowicach (wcześniej stu-

⁶⁰ *Historia*, <http://www.prsa.com.pl/historia/> [dostęp: wrzesień 2008].

⁶¹ *10 lutego 1925*, <http://www2.polskieradio.pl/85/kalendarium/> [dostęp: kwiecień 2014].

⁶² *31 maja 1925*, <http://www2.polskieradio.pl/85/kalendarium/> [dostęp: kwiecień 2014].

⁶³ *18 sierpnia 1925*, <http://www2.polskieradio.pl/85/kalendarium/> [dostęp: kwiecień 2014].

⁶⁴ *Polska. Środki przekazu. Radio*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo.php?id=4575132> [dostęp: kwiecień 2014].

⁶⁵ S. Mischczak, *Historia radiofonii i telewizji w Polsce*, Warszawa 1972, s. 111.

dia rozgłośni mieściły się w budynku przy ulicy Warszawskiej 7)⁶⁶. Stacja nadawcza Polskiego Radia w Katowicach była w momencie powstania czwartą (po Warszawie, Poznaniu i Krakowie) i jednocześnie najsilniejszą radiostacją regionalną w Polsce⁶⁷.

„W okresie międzywojennym odbywała się intensywna radiofonizacja kraju, rozpoczęła się produkcja polskich odbiorników radiowych. Program radiowy reprezentował nowoczesny i bardzo wysoki poziom artystyczny⁶⁸, a Polskie Radio mogło pochwalić się nowatorskimi pomysłami. W 1927 roku nadawca jako pierwszy na świecie zainaugurował międzynarodową wymianę programów⁶⁹, a w 1928 roku wprowadził wymianę programów między rozgłośnią centralną a stacjami regionalnymi⁷⁰. Rozgłośnia katowicka była z kolei pionierem pod względem akcji pozaantennowych: „od 1928 roku słuchacze, którym Stefan Tymieniecki po zakończeniu programu odpowiadał po francusku na listy, zaczęli zakładać kluby katowicardów — przyjaciół śląskiego radia. Kluby powstały w Austrii, Francji, Szwajcarii, Belgii, Holandii, Włoszech, Afryce Północnej, Japonii, Australii i USA⁷¹. Radiostacja katowicka, łódzka, poznańska, toruńska i krakowska zamilkły po wybuchu II wojny światowej. Podczas wojennych działań zniszczony został nadajnik w Raszynie (w momencie uruchomienia w maju 1931 roku była to najsilniejsza stacja radiofoniczna na kontynencie europejskim⁷²). Funkcjonowała jedynie rozgłośnia Warszawa II (wyemitowała ona m.in. przemówienie prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego). Od października 1939 roku Polskie Radio zmuszone było przejść do konspiracji. Po wojnie rozpoczęto odbudowę radiofonii od rekonstrukcji centralnej radiostacji w Raszynie, następnie odbudowano radiostację Warszawa II. Z rozgłośni regionalnych najszybciej udało się odbudować krakowską, a następnie katowicką (obydwie w lutym 1945 roku)⁷³. Na początku lat 50. polska radiofonia osiągnęła poziom techniczny zbliżony do tego z okresu międzywojennego. „W 1950 roku oddano do użytku nową średniofalową stację nadawczą w Rudzie Śląskiej o mocy 30 kW. Emitowała program na fali 1080 kHz. Z chwilą jej uruchomienia zaprzestano nadawania programu radiowego z radiostacji w Gliwicach, którą wykorzystywano aż do 1956 roku jako zagłuszarkę Radia Wolna Europa⁷⁴.”

W połowie XX wieku podjęte zostały decyzje, które miały znaczący wpływ na regionalną radiofonię w Polsce. „W latach 1952–1953 powstały ekspozytury Pol-

⁶⁶ *Historia*, [http://www.prsa.com.pl/historia/...](http://www.prsa.com.pl/historia/)

⁶⁷ S. Miszczał, *op. cit.*, s. 111.

⁶⁸ *Historia*, [http://www.prsa.com.pl/historia/...](http://www.prsa.com.pl/historia/)

⁶⁹ *Ibidem*.

⁷⁰ <http://encyklopedia.interia.pl/haslo?hid=140660> [dostęp: kwiecień 2014].

⁷¹ D. Grzelewska, *Historia polskiej radiofonii w latach 1926–1989*, [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska, Warszawa 1999, s. 218.

⁷² S. Miszczał, *op. cit.*, s. 91.

⁷³ *Popularna encyklopedia mass mediów*, red. J. Skrzypczak, Poznań 1999, s. 416.

⁷⁴ H. Grzonka, *Polskie Radio Katowice 1927–2012*, Katowice 2012, s. 74.

skiego Radia w dodatkowych ośmiu województwach. Audycje regionalne przekazywano radiofonią przewodową. W latach 1957–1958 ekspozytury przekształcono w wojewódzkie rozgłośnie Polskiego Radia nadające od 1 do 4 godz. programu zawierającego audycje informacyjne, publicystyczne i artystyczne⁷⁵. Gdy w światowej radiofonii w latach 50. i 60. XX wieku dochodziło do dynamicznych zmian (miniaturyzacja odbiorników, wzorem USA powstawały radia formatowe ze zróżnicowaną ofertą muzyczną, demonopolizacja radiofonii narodowych i rozwój rozgłośni lokalnych), w Polsce były one specyficznie zniekształcone — w miejsce demonopolizacji mamy jedynie dekoncentrację. Lata 60. przyniosły istotne zmiany w sferze programowej (pojawienie się powieści radiowych), lecz nie odnotowano przełomu w kwestii techniki i technologii radiowej produkcji. Kolejna dekada była za to istotna dla polskiej radiofonii pod tym względem — w 1974 roku do użytku oddane zostało Centrum Radiowo-Telewizyjne w Warszawie, a w Konstancynie koło Gąbina postawiono maszt o wysokości ponad 600 metrów oraz nadajnik o mocy 2000 kW⁷⁶.

W latach 70. ubiegłego wieku rozgłośnia Polskiego Radia w Katowicach cieszyła się bardzo dużą popularnością. Jak wynikało z badań recepcji programu przeprowadzonych przez Ośrodek Badania Opinii Publicznej i Studiów Programowych, na koniec 1971 roku „przeszło 82% radiosłuchaczy województwa katowickiego słucha regularnie programu lokalnego na falach średnich. Jest to najwyższy ze wskaźników krajowych. Dla porównania podać należy, że lokalny program poznański odbierało w tym samym czasie 76,7% ogółu słuchaczy Wielkopolski, lubelski — 69% radiosłuchaczy⁷⁷. Regionalne rozgłośnie Polskiego Radia od 1983 roku nadawały swoje programy poranne oraz popołudniowe w sieci ogólnopolskiej II Programu (w wersji stereofonicznej). Pięć lat później we wszystkich rozgłoszeniach program emitowano 4 godziny dziennie (wyjątkiem były stacje radiowe we Wrocławiu i Katowicach, gdzie nadawano 30 minut programu więcej)⁷⁸.

W dniu 29 grudnia 1992 roku Sejm uchwalił ustawę o radiofonii i telewizji, która weszła w życie 1 marca 1993 roku. Zgodnie z jej zapisami zniesiony został Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Od tej pory radiofonię publiczną miała tworzyć spółka „Polskie Radio — Spółka Akcyjna” (mająca za zadanie tworzenie i rozpowszechnianie ogólnokrajowych programów radiowych i programów dla odbiorców za granicą) oraz 17 spółek radiofonii regionalnej (mających tworzyć i rozpowszechniać regionalne programy radiowe). Przychodami spółek są według ustawy wpływy z opłat abonamentowych, odsetek za zwłokę

⁷⁵ *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006, s. 176.

⁷⁶ S. Jędrzejewski, *Radio*, [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków 2000, s. 161.

⁷⁷ W. Włodowska-Zaleska, *Rozgłośnia katowickiej wczoraj i dziś*, [w:] *Mówi Radio Katowice*, Warszawa 1976, s. 7.

⁷⁸ *Słownik terminologii medialnej...*, s. 176.

w ich uiszczaniu, a także kar za używanie niezarejestrowanych odbiorników radiofonicznych i telewizyjnych. Ustawa regulowała również kwestię stacji radiowych i telewizyjnych o charakterze komercyjnym. Od momentu wejścia ustawy w życie rozpowszechnianie programów (z wyjątkiem programów publicznej radiofonii i telewizji) wymaga uzyskania koncesji, przyznawanej przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji⁷⁹. Pojawiające się od 1990 roku w eterze stacje radiowe działały na ogół bez pozwolenia, a częstotliwości były przez nie zajmowane samowolnie. „Po wejściu w życie ustawy działało w Polsce ok. 60 stacji pirackich, w rozumieniu ówczesnego prawa. W wyniku I edycji procesu koncesyjnego z 1993 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przyznała 154 koncesje na nadawanie programów radiowych. W II edycji, która zakończyła się w 1997 roku, koncesje na nadawanie programów radiowych otrzymało 36 nadawców⁸⁰.”

Radio Katowice swoim zasięgiem obejmuje obecnie całe województwo śląskie, a ponadto można je usłyszeć nawet w Czechach, na Słowacji oraz w części województwa małopolskiego, opolskiego oraz łódzkiego. Rozgłośnia korzysta z pięciu nadajników (zlokalizowanych w Częstochowie, Katowicach, Raciborzu, Wiśle oraz Zabrze) emitujących program na falach 102,2, 101,2, 103,0, 98,4, 97,0 oraz 89,3 MHz⁸¹. Od 1 października 2013 roku Radio Katowice nadaje także sygnał cyfrowy w systemie DAB Plus. Rozgłośnie można również odbierać za pośrednictwem internetu⁸².

Przestrzenne granice tematyczne aktywności dziennikarzy Radia Katowice skupione są na terenie województwa śląskiego. Aby zaspokoić potrzeby regionalnych słuchaczy, rozgłośnia korzysta ze swoich trzech redakcji terenowych (w Bielsku-Białej, Częstochowie i Zawierciu). Rozgłośnia patroluje wielu wydarzeniom kulturalnym w regionie. Sama także organizowała i nadal organizuje kilka znanych przedsięwzięć. Wśród nich wymienić można organizowane od 1987 roku ogólnopolskie dyktando oraz przeprowadzany od 1993 roku konkurs „Po naszymu, czyli po śląsku” (prestżowe wydarzenie, którego celem jest krzewienie gwary oraz kultury śląskiej).

Początki oraz rozwój telewizji na Górnym Śląsku — katowicki oddział Telewizji Polskiej

Telewizja regionalna na Górnym Śląsku ma już niemal 60-letnią historię i odegrała istotną rolę przy narodzinach i rozwoju telewizji w Polsce. Katowice stały się siedzi-

⁷⁹ Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 r. o radiofonii i telewizji, Dz.U. z 1993, Nr 7, poz. 34.

⁸⁰ D. Grzelewska, *op. cit.*, s. 218.

⁸¹ Wykaz lokalizacji stacji nadawczych wg województw (radiofonia, śląskie), <http://www.krrit.gov.pl/dla-nadawcow-i-operatorow/stacje-nadawcze/province,śląskie,radio.html> [dostęp: kwiecień 2014].

⁸² O radiu, <http://www.radio.katowice.pl/txt,14,O-Radiu.html> [dostęp: kwiecień 2014].

bą jednego z pierwszych terenowych oddziałów Telewizji Polskiej. Pod względem zasięgu była to wówczas jedna z najsilniejszych stacji telewizyjnych w kraju. W historii krajowej telewizji była też prekursorem eksperymentalnej retransmisji programu spoza granic Polski.

Początki prac nad telewizją w Polsce przypadają na lata 30. XX wieku. „W 1938 r. rozpoczęły się pierwsze regularne emisje. Miały one oczywiście charakter eksperymentalny, a antena została umieszczona na dachu najwyższego przedwojennego budynku Warszawy — Prudentialu”⁸³. Wybuch II wojny światowej przekreślił ówczesny dorobek doświadczalny. Prace zostały wznowione w 1947 roku w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym. Podobnie jak w okresie międzywojennym, pracami kierował Lesław Kędzierski. W dniu 15 grudnia 1951 roku, podczas wystawy *Radio w walce o pokój i postęp*, odbył się pierwszy publiczny pokaz aparatury telewizyjnej wraz z demonstracją obrazu.

W połowie 1952 roku stworzono w ramach Radiokomiteu zespół odpowiedzialny za rozwój programów telewizyjnych. Zorganizowano również nadzór nad ich produkcją.

Na początku roku 1955 Ministerstwo Łączności wystąpiło z inicjatywą i pokierowało opracowaniem pierwszego dokumentu państwowego, nakreślającego drogi rozwojowe telewizji w Polsce na okres najbliższych kilku lat. Dokument ten został przyjęty przez prezydium rządu i ukazał się w formie uchwały nr 21 z dnia 19 lutego 1955 roku. Uchwała ta przewidywała w latach 1955–1956 rozbudowę i modernizację urządzeń Doświadczalnego Ośrodka Telewizyjnego w Warszawie oraz sukcesywne wybudowanie do roku 1960 ośrodków telewizyjnych w Łodzi, Katowicach i Krakowie⁸⁴.

Nie udało się do końca zrealizować tych planów. Ośrodek telewizyjny w Krakowie został oddany do użytku dopiero w 1961 roku. Planowo ukończono budowę dwóch pozostałych ośrodków — w 1956 roku powstał oddział w Łodzi, a w 1957 roku w Poznaniu i w Katowicach.

„3 grudnia 1957 roku, w przeddzień Dnia Górnika, o godzinie 16.00 na ekranach odbiorników ukazała się po raz pierwszy plansza wywoławcza ośrodka telewizyjnego w Katowicach”⁸⁵. Następnie widzowie zobaczyli oficjalne przemówienia, po czym na ekranie pojawili się spikerzy funkcjonujących już oddziałów telewizyjnych w stolicy, Łodzi i Poznaniu, składający kolegom z Katowic życzenia w związku z otwarciem. Kolejną atrakcją był reportaż filmowy o narodzinach telewizji na Śląsku, wydanie specjalne śląskiej kroniki oraz transmisja z centralnej akademii z okazji Dnia Górnika, która odbyła się w Bytomiu. W następnym dniu przeprowadzona została eksperymentalna retransmisja programu przygotowana przez telewizję czechosłowacką w Pradze dla polskich widzów.

⁸³ A. Ogonowska, *Telewizja*, [w:] *Słownik wiedzy o mediach*, s. 176.

⁸⁴ S. Miszczak, *op. cit.*, s. 388.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 423.

Wszystkie ośrodki regionalne w początkach swojej działalności pracowały samodzielnie, jednakże wraz z uzyskaniem dwustronnego połączenia z Warszawą zaczęły nie tylko odbierać stołeczny program, ale również go współtworzyć⁸⁶. Było to zgodne z wytycznymi planu perspektywicznego rozwoju telewizji, zatwierdzonego uchwałą z 5 listopada 1958 roku przez Ministerstwo Łączności i Komitetu do spraw Radiofonii „Polskie Radio”, które zostało przekształcone w 1960 roku w Komitet do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”. Zgodnie z treścią tej ustawy krajowe ośrodki nadawcze miały „transmitować w zasadzie ten sam program, składający się w znacznej mierze z materiału wyprodukowanego w ośrodku warszawskim oraz częściowo w ośrodkach regionalnych. Oznaczało to, że program lokalny w poszczególnych ośrodkach regionalnych miał być ograniczony do niezbędnego minimum i nadawany tylko dla obszaru objętego własną stacją nadawczą”⁸⁷. Decyzje te spowodowały, że program nie był już emitowany zaledwie trzy razy w tygodniu przez trzy lub cztery godziny, lecz sześć dni w tygodniu.

W 1970 roku Telewizja Polska wprowadziła emisję drugiego programu, nadawanego początkowo w Warszawie, a następnie we wszystkich dużych miastach kraju. Dzięki rozbudowie bazy studyjno-realizacyjnej zaczęły powstawać liczne produkcje rozrywkowe, popularnonaukowe, publicystyczne, muzyczne oraz filmowe. W tym okresie w katowickim ośrodku współpracowali znani reżyserzy i aktorzy — w latach siedemdziesiątych powstało tu bowiem około stu spektakli Teatru Telewizji. Produkowano wówczas także wiele pozycji rozrywkowych, w których występowali zagraniczni artyści. Można ich było oglądać w takich programach jak *Kalejdoskop z gwiazdą*, czy *Studio Interdisco* prowadzone przez Tadeusza Drozda. „W oparciu o *Kalejdoskop z gwiazdą* Telewizja Katowice opracowała także cykl zatytułowany *Muzyczny kalejdoskop*, w którym zaistniało coś na kształt ówczesnych teledysków”⁸⁸.

„Upadek komunizmu w Polsce [...] otworzył, jak wiadomo, okres wszechstronnej transformacji całego systemu: politycznego, gospodarczego, społecznego, w tym medialnego”⁸⁹. Prace nad koncepcją nowego systemu radiowo-telewizyjnego w Polsce rozpoczęły się w chwili powołania pierwszego niekomunistycznego rządu, na którego czele stanął Tadeusz Mazowiecki. Prace legislacyjne nad nową ustawą o radiofonii i telewizji rozpoczęły się w 1991 roku, choć już rok wcześniej poprzedziły je dyskusje na ten temat. Rezultatem tych prac było powstanie w 1992 roku Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Instytucja miała odpowiadać za regulację kwestii związanych z radiofonią i telewizją w Polsce, przyznawanie koncesji nadaw-

⁸⁶ F. Skwierawski, *Telewizja w Polsce*, [w:] *Prasa, radio i telewizja w Polsce. Zarys dziejów*, red. D. Grzelewska et al., Warszawa 1999, s. 221.

⁸⁷ S. Miszczał, *op. cit.*, s. 392.

⁸⁸ W. Patlewicz, *Tu Telewizja Katowice. Dobry wieczór Państwu*, <http://www.tvp.info/8514704/informacje/ludzie/tu-telewizja-katowice-dobry-wieczor-panstwu> [dostęp: kwiecień 2014].

⁸⁹ R. Filas, *Dziesięć lat przemian mediów masowych w Polsce (1989–1999). Propozycja periodyzacji*, „Zeszyty Prasoznawcze”, nr 1–2, Kraków 1999, s. 31.

com prywatnym oraz nadzorowanie działalności nadawców⁹⁰. W nowej rzeczywistości prawnej katowicki oddział telewizji zaczął funkcjonować od początku 1994 roku, gdy na mocy ustawy powołana została Telewizja Polska S.A. — jednoosobowa spółka Skarbu Państwa („wszystkie akcje należą do państwa”⁹¹), będąca podmiotem prawa handlowego. „W ten sposób telewizja została oddzielona od radia, które funkcjonuje teraz jako odrębna spółka, Polskie Radio S.A.”⁹² (dotychczas radiofonia i telewizja w Polsce działały w ramach Komitetu do spraw Radia i Telewizji „Polskie Radio i Telewizja”). Telewizja Polska S.A. uzyskała zgodnie z treścią ustawy status telewizji publicznej. Do jej zadań należało od tej pory m.in. „dostarczanie informacji, upowszechnianie kultury i sztuki, a także oferuje możliwość korzystania z dorobku nauki, zajmuje się edukacją obywatelską oraz wspiera krajową twórczość audiowizualną poprzez współfinansowanie i promowanie polskiej produkcji telewizyjnej i filmowej realizowanej przez TVP SA”⁹³. Telewizja Katowice została przekształcona w oddział spółki Telewizja Polska.

Katowicki ośrodek Telewizji Polskiej jeszcze przed wprowadzeniem w życie wymienionej powyżej ustawy zrealizował nowatorski pomysł, który z powodzeniem zaczęły kopiować inne oddziały regionalne TVP. Pionierski pomysł polegał na uruchomieniu własnego programu regionalnego, który zaczął funkcjonować pod nazwą Tele3. Dotychczas program katowickiego oddziału był emitowany „w godzinach popołudniowych przez 6 dni w tygodniu w paśmie Programu 2 TVP — w godzinach popołudniowych na własnym kanale, przez cały tydzień”⁹⁴. Już przed wprowadzeniem tego *novum* katowicki ośrodek wykazywał się ciekawymi pomysłami na uatrakcyjnienie swojej oferty programowej: „przedpołudniowy program regionalny opracowany przez ekipę Telewizji Katowice w roku 1985 był absolutną nowością na polskiej arenie telewizyjnej. Idea była stosunkowo prosta: wejścia na antenę ze studia na żywo urozmaicane były teledyskami sprowadzanymi przy pomocy rozmaitych kanałów z krajów europejskich albo krótkimi felietonami czy reportażami telewizyjnymi”⁹⁵. Pomysł własnego programu regionalnego był na tyle dużym sukcesem, że w 1992 roku „kolejne trzy regionalne ośrodki TVP, w ślad za OTV Katowice, uru-

⁹⁰ K. Jakubowicz, *Publiczna i prywatna telewizja w Polsce*, [w:] *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989–1995*, red. G.G. Kopper, I. Rutkiewicz, K. Schliep, Kraków 1996, s. 63.

⁹¹ K. Pokorna-Ignatowicz, *Spór polityczny wokół Telewizji Polskiej*, [w:] *Media — władza — prawo*, red. M. Magoska, Kraków 2005, s. 51.

⁹² F. Skwierawski, *op. cit.*, s. 221–222.

⁹³ A. Ogonowska, *op. cit.*, s. 179.

⁹⁴ M. Gierula, B. Grzonka, M. Jachimowski, *Krajobraz mediów województw śląskich w 1993 roku. Krótka charakterystyka. Katalog prasy — radia — telewizji '94 województw: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego i opolskiego*, Katowice 1994, s. 221.

⁹⁵ W. Patlewicz, *op. cit.*

chomiły oddzielne kanały regionalne (Wrocław) bądź miejskie (Szczecin, Lublin)⁹⁶. W 1994 roku „grupa OTV dysponujących odrębnym kanałem (tzw. trójką) powiększyła się o 5 stacji (TV Gdańsk, TV Łódź, TV Kraków, WOT i TV Poznań)⁹⁷, a było to związane z realizacją ustawy o radiofonii i telewizji, która zobowiązywała publiczną telewizję do nadawania regionalnych programów. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji wraz z ministrem łączności byli z kolei zobowiązani do nadania ośrodkom regionalnym osobnych częstotliwości⁹⁸.

Nowa oferta programowa w ramach Tele3 przypadła do gustu widzom z Górnego Śląska. Wiele pozycji programowych cieszyło się wówczas bardzo dużą popularnością. Jak wynika z danych z 1994 roku, katowicki oddział spółki Telewizja Polska S.A. każdego dnia nadawał „19-godzinny program regionalny *Tele 3* od poniedziałku do piątku od 7.00, w soboty i niedziele od 8.00 do późnych godzin nocnych⁹⁹. Z kolei dane udostępnione autorom śląskiego przeglądu medioznawczego przez Agencję Reklamy i Marketingu TVP S.A. Oddział w Katowicach wskazują, że widownia globalna w regionie (ogół osób, które potwierdzają kontakt z ofertą danej stacji w skali miesiąca) wynosiła 2 904 400 widzów w 1995 roku. Program katowickiego ośrodka był odbierany w ówczesnych województwach katowickim, bielskim, częstochowskim i opolskim (opolski oddział TVP powstał dopiero w 2001 roku)¹⁰⁰. Dawało to śląskiej telewizji trzecie miejsce w województwie: za TVP 1 oraz TVP 2, a przed Polsatem. Wśród programów Tele3, które gromadziły w porze emisji największe kręgi widzów, na szczycie były *Aktualności* — codzienny program informacyjny (3 mln 310 tys. widzów), a na kolejnych miejscach uplasował się teleturniej Telefoniada (1 mln 718 tys. widzów) oraz *Sobota w Bytkowie* (941 tys. widzów). W okresie tym flagowy program informacyjny nadawany był cztery razy dziennie. O godzinach 20:00 oraz 23:00 emitowane były filmy fabularne (przede wszystkim kryminały, kino sensacyjne oraz komedie). Od poniedziałku do czwartku w godzinach od 19:00 do 20:00 oraz od 21:40 do 22:00 nadawany był na żywo program *Wieczór z TV Katowice* — komentowano w nim i dyskutowano o najistotniejszych wydarzeniach w regionie¹⁰¹. Jak wynika z procentowego zestawienia struktury gatunkowej programu Telewizji Katowice, najczęściej miejsca zajmowała na antenie fabuła (32,7 proc.), następnie publicystyka (20,8 proc.), rozrywka (17,3 proc.), dokument (7,7 proc.), sport (5,4 proc.), edukacja (4,6 proc.), oprawa dnia (4,5 proc.), informacja (4 proc.), programy religijne (1,4 proc.)

⁹⁶ R. Filas, *op. cit.*, s. 41.

⁹⁷ *Ibidem*, s. 44.

⁹⁸ K. Jakubowicz, *op. cit.*, s. 65.

⁹⁹ M. Gierula, B. Grzonka, M. Joachimowski, *op. cit.*, s. 181.

¹⁰⁰ M. Gierula, B. Grzonka, M. Jachimowski, *Śląski Przegląd Medioznawczy. Katalog prasy — radia — telewizji '96 województw: bielskiego, częstochowskiego, katowickiego i opolskiego*, Katowice 1996, s. 205.

¹⁰¹ M. Gierula, B. Grzonka, M. Joachimowski, *Katalog prasy — radia — telewizji '94...*, s. 181.

oraz muzyka poważna (1 proc.)¹⁰². Według danych z 1998 roku w katowickim oddziale Telewizji Polskiej produkcje własne stanowiły 55 proc. emitowanych programów¹⁰³.

Choć pomysł katowickiego ośrodka Telewizji Polskiej został zaadaptowany przez inne oddziały TVP, nie wszędzie udało się osiągnąć sukces.

Mimo ambicji, ośrodki lokalne nie byłyby w stanie wypełnić wszystkich godzin emisji, zwłaszcza tych między programami informacyjnymi a publicystycznymi, obchodzącymi tylko lokalne społeczności. Problem stał się tym bardziej palący, gdy ambicje lokalnych polityków, wsparte lobbieniem w sejmie, spowodowały proces mnożenia się ośrodków obejmujących swoim zasięgiem jedno województwo (ale z tych już po reformie administracyjnej)¹⁰⁴.

Pojawiły się w związku z tym pomysły wprowadzenia programów ośrodków regionalnych Telewizji Polskiej do wspólnej sieci, która według założeń miała dostarczyć „antenie tzw. magnesów dla widzów w postaci seriali, filmów, dokumentów, rozrywki, wypełniających wspólne pasma ośrodków. A także decydującego o tym, które programy lokalne trafią na antenę ogólnopolską ze względu na swoje walory merytoryczne i artystyczne”¹⁰⁵. Dlatego

począwszy od 1998 r., kolejne zarządy TVP prowadziły względem programów regionalnych politykę, której skutkiem było dążenie do systematycznego zwiększania udziału pasma wspólnego kosztem pasm rozłącznych. Brak koncepcji kolejnych zarządów na wykorzystanie możliwości programowych oddziałów terenowych oraz trudności finansowe sprawiły, że od 2000 r. systematycznie spada udział samodzielnie tworzonego programu na rzecz pasma wspólnego¹⁰⁶.

Kulminacją tych dążeń było stworzenie ogólnopolskiego programu, który zaczął działać 3 marca 2002 roku — TVP3 Regionalna. Był on jedną „z czterech (obok Programu 1, Programu 2 i TV Polonia) anten telewizji publicznej. Stacja została sformatowana w profilu informacyjno-publicystycznym i składa się z sieci 16 oddziałów terenowych, 10 redakcji zamiejscowych i 32 punktów korespondencyjnych”¹⁰⁷. Niestety decyzja o „zsieciowaniu” oferty programowej ośrodków regionalnych w przypadku prężnie działającej Telewizji Katowice przyniosła negatywne rezultaty, albowiem „zarządy przesuwają część środków przeznaczanych na oddziały terenowe do dyspozycji kierownictwa sieci TVP3. Uszczuplano w ten sposób środki, które oddziały mogłyby samodzielnie przeznaczyć na produkcję programową dla własnego regionu. W rezultacie, średni czas nadawania własnego programu przez oddział wynosił w 2005 r. 3,5 godz.”¹⁰⁸.

¹⁰² M. Gierula, B. Grzonka, M. Jachimowski, *Śląski Przegląd Medioznawczy*, s. 205.

¹⁰³ *Katalog mediów polskich 1998*, red. S. Dziki, Kraków 1998, s. 356.

¹⁰⁴ T. Pikulski, *Prywatna historia telewizji publicznej*, Warszawa 2002, s. 417.

¹⁰⁵ *Ibidem*, s. 418.

¹⁰⁶ *Raport otwarcia: rynek radiowo-telewizyjny w Polsce*, Warszawa 2006, s. 26.

¹⁰⁷ *TVP3 Regionalna*, <http://ww6.tvp.pl/6071,20040901116473> [dostęp: październik 2008].

¹⁰⁸ *Rynek otwarcia...*, s. 26.

Zmianom programowym towarzyszyły również zmiany sposobu organizacji produkcji oraz emisji audycji telewizyjnych — ograniczono liczę programów regionalnych, a zwiększono liczbę pozycji emitowanych na anteny wszystkich oddziałów terenowych ze stolicy. Nowością dla śląskich widzów była również nazwa kanału — odtąd zniknęła nazwa Tele3, a pojawiła się nazwa TVP Katowice. Zmniejszona została również liczba dotychczasowych programów, co było spowodowane m.in. ograniczeniem własnego czasu antenowego oddziałów. Nową sztandarową propozycją na antenie TVP3 Regionalna stał się serwis informacyjny *Kurier*. Był on nadawany co godzinę, a jego struktura oparta została na schemacie region-kraj-świat. Od 2007 roku na antenie pojawiało się jeszcze więcej serwisów informacyjnych. Zwiększono również liczbę nadawanych programów o charakterze ekonomicznym, kulturalnym oraz sportowym. Dnia 6 października 2007 roku o godzinie 6:00 rano w miejsce TVP3 Regionalna zadebiutował kanał TVP Info, a w 2008 roku doczekał się on zmiany oprawy graficznej, nowego studia oraz ramówki. Na antenie wyodrębniono trzy pasma: *Poranek TVP Info*, *Info dzień* oraz *Minął dzień*. Kanał szybko stał się najpopularniejszym programem informacyjnym w Polsce — wyprzedził w zestawieniach TVN24. Nie bez znaczenia był oczywiście fakt, że TVP Info dysponowało największym zasięgiem spośród polskich programów informacyjnych. AGB Nielsen Media Research przygotowało zestawienie za wrzesień i październik 2008 roku, na podstawie którego serwisy branżowe pisały wówczas, że „stacja notuje udział w widowni równy 4,09 proc. (w grupie 4+) oraz 2,51 proc. (w grupie 16–49). [...] Mimo niewielkiego spadku, stacja wciąż ma większą widownię niż TVN24. W grupie docelowej 4+ przewaga ta jest prawie dwukrotna. Natomiast w grupie 16–49 udział stacji w widowni jest jedynie o 0,5 proc. wyższy niż TVN24”¹⁰⁹. W mediach pojawiła się jednak krytyka propozycji programowych zaprezentowanych przez władarzy TVP Info. Stacji zarzucano m.in., że w „prime time wieczornym zamiast postawić na silne pasmo informacyjno-publicystyczne — tak jak robią to wszystkie informacyjne kanały świata — w TVP Info królują programy o dziurawych jezdniach i zbuntowanych działkowcach, bo najlepszy czas antenowy należy do ośrodków regionalnych”¹¹⁰.

Jeszcze przed debiutem TVP Info widzowie Telewizji Katowice musieli się przyzwyczaić do nowej ramówki kanału TVP3 Regionalna, która wystartowała w styczniu 2007 roku. Podobnie jak w przypadku innych oddziałów regionalnych skrócono pasma własne oraz zmieniono godziny nadawania niektórych programów, w tym sztandarowego programu informacyjnego *Aktualności*. Zmiany ramówki stały się w kolejnych latach swoistą tradycją. Wprowadzone modyfikacje negatywnie odbiły się na oglądalności pasma. Według danych AGB Nielsen Media Research dla portalu Wirtualnemedi.pl po czterech dniach emisji w TVP2 pasma regionalnego od

¹⁰⁹ B. Ratuszniak, *TVP Info przed TVN i Polsatem*, <http://media2.pl/badania/42774/1/2> [dostęp: listopad 2008].

¹¹⁰ J. Romanowicz, *Infokrzyżówka*, „Newsweek”, 2008, nr 19, s. 82.

16:00 do 16:30 miało ono w tym czasie 430 tys. widzów. Dla porównania pasmo to w dniach 23 marca–9 kwietnia w godzinach od 17:30 do 18:00 oglądane było przez 580 tys. widzów¹¹¹. Kolejne zmiany godzin nadawania pasm regionalnych objęły TVP Info w marcu oraz maju 2013 roku.

W maju 2013 roku Telewizja Polska zorganizowała na Uniwersytecie Warszawskim konferencję, której jednym z głównych tematów była przyszłość oddziałów terenowych spółki. Prelegenci podkreślali w trakcie spotkania istotność egzystowania stacji regionalnych, choć nie potwierdzono pojawiających się wcześniej w mediach informacji, iż Telewizja Polska planuje rozdzielenie stacji regionalnych od TVP Info. Potwierdzenie takie pojawiło się w środkach masowego przekazu w czerwcu 2013 roku. Wówczas media branżowe informowały o planach utworzenia nowego kanału składającego się ze wspólnego pasma oddziałów terenowych oraz ich oddzielnych bloków programowych. Start kanału zaplanowano na 1 września 2013 roku¹¹².

Punktualnie o godzinie 7 rano nadawanie rozpoczęła TVP Regionalna, która przejmuje rolę informowania o lokalnych sprawach mieszkańców Polski. Nowy projekt tworzy wspólnie 16 ośrodków terenowych, dlatego widzowie zyskali dostęp do 16 nowych programów regionalnych: TVP Białystok, TVP Bydgoszcz, TVP Gdańsk, TVP Gorzów Wielkopolski, TVP Katowice, TVP Kielce, TVP Kraków, TVP Lublin, TVP Łódź, TVP Olsztyn, TVP Opole, TVP Poznań, TVP Rzeszów, TVP Szczecin, TVP Warszawa, TVP Wrocław¹¹³.

Tak opisywano start nowego kanału. Zgodnie z ustawą o radiofonii i telewizji kanał na zasadzie *must carry* jest udostępniany przez wszystkich operatorów płatnej telewizji. W październiku uruchomiono serwis internetowy kanału TVP Regionalna, dostępny pod adresem <http://regionalna.tvp.pl/>. Od grudnia 2013 roku w TVP Regionalna nastąpiły pierwsze poważne zmiany w ramówce. Od teraz program był nadawany przez całą dobę, a na antenie pojawiły się nowe propozycje programowe, m.in. program *Klimaty i smaki*, *Nożem i widelcem* czy znany do tej pory z anteny TVP Katowice kulinarny program *Rączka gotuje*. Pasma własne oddziałów regionalnych od poniedziałku do piątku były teraz emitowane w godzinach 7:30 do 8:00, 17:30 do 21:00 oraz od 22:00 do 22:30, natomiast w weekendy od 10:00 do 11:00, 17:30 do 21:00 oraz 22:00 do 23:00¹¹⁴. W lutym 2014 roku pojawiły się kolejne propozycje programowe na antenie stacji. Nowości nie miały jednak regionalnego charakteru. Pasma regionalne pozostały bez zmian pod względem czasu nadawania — od poniedziałku do

¹¹¹ TVP2: *pasmo regionalne o 16.00 ma słabe wyniki*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/tvp-2-pasmo-regionalne-o-16-00-ma-slabe-wyniki> [dostęp: kwiecień 2014].

¹¹² TVP3 *Regiony od 1 września, dłuższe pasma oddziałów*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/typ3-regiony-od-1-wrzesnia-dluzsze-pasma-oddzialow> [dostęp: kwiecień 2014].

¹¹³ Ł. Szewczyk, *TVP Regionalna i nowe TVP Info już nadają (wideo)*, <http://media2.pl/media/105768-TVP-Regionalna-i-nowe-TVP-Info-juz-nadaja-wideo.html> [dostęp: kwiecień 2014].

¹¹⁴ Ł. Szewczyk, *TVP Regionalna zmienia ramówkę. Od grudnia nadaje przez całą dobę*, <http://media2.pl/media/108056-TVP-Regionalna-zmienia-ramowke.-Od-grudnia-nadaje-przez-cala-dobe.html> [dostęp: kwiecień 2014].

piątku oferowały widzom 4,5 godziny produkcji własnych, a w weekendy 5,5 godziny programów o charakterze regionalnym¹¹⁵.

TVP Regionalna została nieźle przyjęta przez widzów. Już chwilę po starcie programu serwis Wirtualnedia.pl informował, że „nowy kanał TVP Regionalna ogląda średnio 67 tys. widzów, o 3 tys. więcej niż śledzi odświeżone TVP Info”¹¹⁶. W styczniu 2014 roku można było z kolei przeczytać, że „kanał TVP Regionalna po czterech i pół miesiąca emisji ogląda średnio 73 tys. osób, a jej widownia rośnie z miesiąca na miesiąc”¹¹⁷. Najpopularniejszą pozycją w ofercie kanału okazały się pasma lokalne, które 22 stycznia 2014 roku o godz. 22:00 obejrzało 600 tys. widzów.

Widzowie śląskiego oddziału Telewizji Polskiej mogą oglądać TVP Katowice, odbierając sygnał cyfrowy emitowany naziemnie (standard DVB-T), na Multipleksie 3. Ponadto program można również odbierać za pośrednictwem niektórych telewizji kablowych, zarówno w ofercie analogowej, jak i cyfrowej. Uruchomiona została też usługa TVP Stream, która umożliwi internautom odbiór kanału za pośrednictwem strony internetowej <http://tvpstream.tvp.pl>¹¹⁸. W początkowej fazie nadawania programu TVP Regionalna za pośrednictwem naziemnej telewizji cyfrowej niektórzy mieszkańcy poszczególnych województw mieli problem z odbiorem właściwego pasma lokalnego kanału. Największe trudności występowały w województwie zachodniopomorskim, gdzie właściwą wersję TVP Regionalnej odbierało 89 proc. mieszkańców. W kwietniu 2014 roku poinformowano, że zakończono prace nad dopasowaniem zasięgu regionalnych telewizji do granic województw, a „praktycznie we wszystkich województwach przynajmniej 98,5 proc. mieszkańców będzie miało możliwość odbioru właściwego programu TVP Regionalna”¹¹⁹.

W programach TVP Katowice od maja 2014 roku zaszły istotne zmiany. Od tego momentu do dyspozycji ośrodka oddano odnowione studio o powierzchni 400 m kw., w którym oprócz dotychczas nagrywanych w nim programów *Forum regionu* oraz *Trudny rynek*, rozpoczęto nadawanie najbardziej popularnych programów. Wśród nich znalazły się takie pozycje, jak *Aktualności*, *Aktualności sportowe*, *Poranek z TVP Katowice* czy prognozy pogody. Ponadto program informacyjny *Aktualności* zyskał nową oprawę muzyczną oraz graficzną, a na antenę wrócił *Pociąg kulturalny* i po-

¹¹⁵ Ł. Szewczyk, *TVP Regionalna wiosną z nowymi programami*, <http://media2.pl/media/109343-TVP-Regionalna-wiosna-z-nowymi-programami.html> [dostęp: kwiecień 2014].

¹¹⁶ P. Pallus, *TVP Regionalna jest chętniej oglądana od TVP Info*, <http://www.wirtualnedia.pl/artykul/tvp-regionalna-jest-chetniej-ogladana-od-tvp-info> [dostęp: kwiecień 2014].

¹¹⁷ *TVP Regionalna zyskuje widzów. Dotąd przyniosła 47 mln zł z reklam*, <http://www.wirtualnedia.pl/artykul/tvp-regionalna-zyskuje-widzow-dotad-przyniosla-47-mln-zl-z-reklam> [dostęp: kwiecień 2014].

¹¹⁸ *TVP Katowice w DVB-T Multipleks 3 oraz w Internecie*, <http://www.tvp.pl/katowice/o-tvp-katowice/tvp-katowice-w-dvbt-multipleks-3-oraz-w-internecie/7604385> [dostęp: kwiecień 2014].

¹¹⁹ *Cyfra w regionie. Finał prac nad dopasowaniem sygnału tv do granic województw*, http://www.samorząd.pap.pl/depesza/wiadomosci_centralne/dep/137517/Cyfra-w-regionie-Final-prac-nad-dopasowaniem-sygnału-tv-do-granic-województw [dostęp: kwiecień 2014].

jawiała się nowa propozycja antenowa *A życie toczy się dalej*. Od czerwca na antenie widzowie TVP Katowice mogli oglądać lifestylowy program *Studio Silesia* oraz rozrywkowy cykl *Kabarety pod unijnym nadzorem*.

PTV Rondo — pierwsza prywatna telewizja na Górnym Śląsku

Telewizja Silesia (TVS) często opisywana jest mylnie jako „pierwsza prywatna telewizja regionalna”¹²⁰ na Śląsku. Rzeczywistym prekursorem telewizji prywatnej w tym regionie jest jednak inny nadawca. Miano to przysługuje Prywatnej Telewizji (PTV) Rondo, która w latach dziewięćdziesiątych podjęła próbę rywalizacji o śląskiego widza z Telewizją Katowice. Początek PTV Rondo datuje się na 16 grudnia 1992 roku — wówczas bowiem rozpoczął nadawanie ten kanał. Niestety, w literaturze przedmiotu niewiele miejsca poświęcono temu medium, a zazwyczaj jest ono wymieniane w kontekście sieci Polonia 1, w ramach której działało. Niektóre z zawartych w tej publikacji informacji poświęconych telewizji Rondo pochodzi ze wspomnień dyrektora generalnego stacji, Zbigniewa Konarskiego, które opublikowano na łamach serwisu internetowego *Wieczór Śląski*.

Początek lat dziewięćdziesiątych to w polskich mediach okres dynamicznych przemian i dyskusji na temat tego, jaki ostateczny kształt powinna obrać ustawa o radiofonii i telewizji. W 1991 roku działalność na rynku telewizyjnym rozpoczęły pirackie stacje, a jako pierwsza zaczęła funkcjonować wrocławska PTV Echo. W 1993 roku liczba pirackich stacji wzrosła do dwiętnastu¹²¹. Według wspomnień Zbigniewa Konarskiego do powstania PTV Rondo przyczyniła się paradoksalnie Telewizja Katowice, a dokładnie jej ówczesny dyrektor, Rafał Szymoński, który w ramach restrukturyzacji stacji nakazywał pracownikom zakładanie jednoosobowych działalności gospodarczych. Pomysł ten, choć w dzisiejszym świecie polskich mediów jest normą, wówczas był bardzo nowatorski. Pracownicy programu informacyjnego *Aktualności* postanowili wówczas sprywatyzować całą redakcję. Wśród pomysłodawców tego rozwiązania był również Zbigniew Konarski. Redakcja miała od teraz działać na zasadach prywatnej agencji telewizyjnej, w związku z tym postanowiono podjąć rozmowy z innymi potencjalnymi klientami ich usług. W ten sposób Zbigniew Konarski rozpoczął negocjacje na ten temat z telewizją Echo z Wrocławia. Rezultatem tych rozmów była propozycja założenia w Katowicach prywatnej telewizji, która znalazłaby się w sieci prywatnych stacji lokalnych, za którymi stał zagraniczny inwestor. Pomysł agencji telewizyjnej ostatecznie upadł, ale coraz bliższa realizacji okazała się idea prywatnej telewizji w regionie Górnego Śląska. W Katowicach przy ul. Mikołowskiej 100a, w biurowcu Miernictwa Górniczego, zaczęto tworzyć od podstaw

¹²⁰ A. Pojda, W. Niziołek, *Silesia 24 kontra Aktualności*, „Echo Miasta Katowice”, 2008, nr 6 (247), s. 4.

¹²¹ K. Jakubowicz, *op. cit.*, s. 68.

prywatną telewizję wraz ze studiem oraz redakcją. Realizacją tego przedsięwzięcia zajęli się Zbigniew Konarski wraz ze Zbigniewem Markowskim, ówczesnym zastępcą dyrektora Telewizji Katowice¹²². Wspomnianym zagranicznym inwestorem okazał się Nicola Grauso, wówczas właściciel gazety „Życie Warszawy”. Z jego inicjatywy do roku 1993 powstało siedem regionalnych stacji: Krater, Tele-Top, Morze, Copernicus, Echo, Rondo oraz Tele-24. W każdej z nich Grauso przejął część udziałów i rozpoczął proces inwestowania w infrastrukturę poszczególnych stacji. Stacje te funkcjonowały w sieci Polonia 1, którą ostatecznie tworzyło 12 regionalnych telewizji prywatnych. „Od marca 1993 nadawały one w porach największej oglądalności wspólny blok programowy Polonia 1, ograniczając własną inwencję w znacznej mierze do przekazywania serwisów lokalnych i produkcji programów publicystycznych (ich udział się zresztą stopniowo zmniejszał). Agencja PubliPolska (Nicola Grauso) przejęła akwizycję i wpływy z reklam”¹²³. Łącznie w sieci pracowało ponad 200 osób.

Stacje należące do sieci Polonia 1 cieszyły się sporą popularnością, mimo coraz większej konkurencji na polskim rynku medialnym.

Łącznie pod koniec lata 1994 roku telewizzowie mieszkający w dużych aglomeracjach (z wyjątkiem Górnego i Dolnego Śląska, gdzie sygnał docierał też do mniejszych miejscowości) mogli oglądać nie tylko program publicznej Jedynki i Dwójki, satelitarnej TV Polonia czy wreszcie raczkującego jeszcze Polsatu, ale także odrębny program lokalny emitowany już przez 9 OTV, a także przez 19 lokalnych stacji komercyjnych (w tym 13 w składzie Polonii 1)¹²⁴.

Popularność sieci Polonia 1 potwierdzały wyniki oglądalności:

oglądanie programów stacji lokalnych, działających w pirackiej sieci Polonia 1 [...] po trzech miesiącach jej funkcjonowania, zadeklarowało 13,5% badanych, podczas gdy TV Polonia bądź Polsatu — po niespełna 1%. Polonia 1 w pół roku później była oglądana przez 17%, po 15 zaś miesiącach jej działalności (czerwiec 1994) — przez 21% (w tym połowa oglądała te programy codziennie)¹²⁵.

Na antenie Polonii 1 (więc także PTV Rondo) polscy widzowie po raz pierwszy mogli zobaczyć amerykańskie seriale *MacGyver* i *Drużyna A*, argentyńskie telenowele oraz japońskie filmy animowane (m.in. *Yattaman*, *Kapitan Jastrząb*, *Gigi*, *General Daimos*). Według wyników badań przeprowadzonych w 1994 roku „w pięciu przypadkach na osiem szerszy był krąg odbiorców stacji zrzeszonych w sieci Nicolii Grausa (Polonia 1) niż w OTVP, w szóstym zaś miały prawie równe liczbowo audytoria. Generalnie programy stacji lokalnych, funkcjonujących w ramach Polonii 1 znalazły na terenie swego działania licznych widzów”¹²⁶.

¹²² Z. Konarski, *Ojcowie założyciele, czyli historia telewizji RONDO*, cz. 2, http://www.wieczorslaski.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=72&Itemid=9 [dostęp: listopad 2008].

¹²³ R. Filas, *op. cit.*, s. 43.

¹²⁴ *Ibidem*, s. 44.

¹²⁵ R. Filas, *Czytelnictwo prasy oraz odbiór radia i telewizji w latach 1989–1995*, [w:] *Media i dziennikarstwo w Polsce 1989–1995*, s. 33.

¹²⁶ *Ibidem*, s. 34.

Dobre wyniki oglądalności nie uchroniły stacji od zamknięcia. Od momentu uruchomienia PTV Rondo działała w swoistej „szarej strefie” medialnej. Powstała bowiem przed wejściem w życie ustawy o radiofonii i telewizji, a proces koncesyjny został rozpoczęty dopiero w 1994 roku. Stacja była zatem w teorii legalnie działającą spółką produkującą i nadającą programy telewizyjne pod nazwą Prywatna Telewizja Katowice sp. z o.o. Gdy sieć Polonia 1 wystąpiła do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji o koncesję na program ogólnopolski, okazało się, że „niewłaściwa struktura kapitałowa (ustawa dopuszcza udział kapitału zagranicznego do 33%, natomiast Grauso miał znacznie więcej) spowodowała odmowę przyznania koncesji”¹²⁷. Podjęto następnie starania o legalizację telewizji funkcjonujących w sieci Grausa w skali regionów, niestety nie spotkały się one „z pozytywnym przyjęciem ze strony Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji”¹²⁸. Po tym, gdy koncesję ogólnopolską przyznano stacji Polsat, Polonia 1 rozpoczęła nadawanie poprzez satelitę z terenu Włoch. Jednakże „w nowych warunkach, jako stacja satelitarna, szybko traciła widzów”¹²⁹. Odzwierciedleniem tych spadków były wyniki oglądalności z 1995 roku, według których „wskaźniki odbioru kanałów polskojęzycznych, w szczególności Polsatu (49%), znacznie wzrosły, natomiast telewizji publicznej utrzymały się na poziomie z roku 1994. Odbiór programów satelitarnych Polonii 1 spadł do 9%”¹³⁰. W związku z niemożnością zalegalizowania swojej działalności PTV Rondo, podobnie jak inne stacje nadające w sieci Polonia 1, zakończyła nadawanie swoich programów. Prywatna telewizja z Katowic została zamknięta 21 września 1994 roku po 22 miesiącach funkcjonowania.

TVS — najnowsze dziecko regionalnego rynku telewizyjnego w województwie śląskim

Telewizja Silesia (TVS) nie może co prawda pochwalić się mianem pierwszej prywatnej telewizji na Górnym Śląsku, ale można ją nazwać pierwszą w pełni profesjonalną satelitarną telewizją regionalną w naszym kraju. Prekursor nowego zjawiska medialnego w Polsce rozpoczął nadawanie 29 marca 2008 roku o godzinie 10:00. Pierwsze doniesienia o tworzeniu nowej stacji telewizyjnej na Górnym Śląsku zaczęły pojawiać się w mediach w połowie 2007 roku. Pomysłodawcą i inwestorem tego przedsięwzięcia był Arkadiusz Hołda, prezes firmy deweloperskiej Holdimex, kanclerz Wyższej Szkoły Technicznej w Katowicach. Idea stworzenia prywatnej satelitarnej stacji regionalnej zbiegła się ze zmianami, jakie nastąpiły w Telewizji Katowice, która nadawała

¹²⁷ K. Jakubowicz, *op. cit.*, s. 68.

¹²⁸ R. Filas, *Dziesięć lat przemian mediów...*, s. 43.

¹²⁹ *Ibidem*, s. 48.

¹³⁰ R. Filas, *Czytelnictwo prasy oraz odbiór radia i telewizji...*, s. 34.

jedynie kilka godzin, kosztem ogólnopolskiego programu informacyjnego TVP Info. Telewizja otrzymała od Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji koncesję na nadawanie satelitarne 13 listopada 2007 roku¹³¹. Program miał być również dostępny w ofercie platform cyfrowych oraz operatorów kablowych.

Ponad miesiąc od zaplanowanego debiutu Telewizja Silesia rozpoczęła nadawanie. W dniu 29 marca 2008 roku o godzinie 10:00 oficjalnie wystartował nowy satelitarny kanał regionalny, a wraz z nim w sieci zadebiutował portal internetowy www.tvs.pl i dwie internetowe stacje radiowe — Radio Silesia i Radio Silesia Club. Początkowo podchodzono do tego sceptycznie. Kiedy jednak Arkadiusz Hołda przedstawił dyrektora programowego TVS, oceny szans realizacji projektu diametralnie się zmieniły. Został nim bowiem Sławomir Zieliński, były prezes TVP1, który w przeszłości był dziennikarzem *Teleexpressu* i *Dziennika Telewizyjnego*, a następnie kierował *Panoramą*. Kadra Telewizji Silesia w dużej mierze opierała się na byłych pracownikach TVP Katowice. Na początku 2008 roku z katowickiego oddziału Telewizji Polskiej przeszedł Marek Czyż, ówczesna gwiazda stacji. Z Telewizją Silesia związał się również Rafał Kurowski, dotychczasowy szef sztandarowego programu informacyjnego TVP Katowice *Aktualności*. W ślad za nimi poszli tacy dziennikarze, jak Wojciech Janocha, Marta Piotrowska, Maciej Leśnik czy Anna Ginał, a później Paweł Szot¹³².

Na początkowym etapie istnienia stacji postawiono na mieszankę programów, która powinna była zadowolić zarówno komercyjnych odbiorców, jak i widzów, dla których istotne jest krzewienie śląskiej tradycji i kultury w telewizji regionalnej. W pierwszej ramówce stacji znalazły się produkcje własne (kilka z nich prowadzono w gwarze śląskiej), programy z udziałem kabaretów, program kulinarny, kronika policyjna, program poświęcony zagadnieniom górnictwa, a także audycje sportowe. W dniu 14 kwietnia 2008 roku o godzinie 21:00 na antenie TVS zadebiutował program informacyjny *Silesia Informacje*. Scenografia studia została zaprojektowana przez Magdalenę Kujszczyk, autorkę scenografii m.in. *Wiadomości* (TVP1)¹³³. Studio wykorzystywano również przy produkcji programów publicystycznych. Program *Silesia Informacje* według założeń miał być pozycją flagową w ofercie programowej nadawcy. Stąd też kolejna ramówka stacji, uwzględniająca już programy informacyjne, zbudowana była wokół tych programów. W lipcu 2009 roku na antenie TVS w porannym paśmie zadebiutował program *Radio Silesia*, emitowany jednocześnie na antenie internetowego radia tej stacji. Wiosenna ramówka w 2009 roku przyniosła

¹³¹ P. Pallus, *Śląska TVS ma już koncesję*, http://www.wirtualnemedial.pl/article/2133866_Slaska_TV_S_ma_juz_koncesje.htm [dostęp: styczeń 2009].

¹³² P. Pallus, *Ewakuacja z katowickiego ośrodka TVP*, http://www.wirtualnemedial.pl/article/2213673_Ewakuacja_z_katowickiego_osrodka_TV_P.htm [dostęp: styczeń 2009]; P. Pallus, *Kolejna osoba z TVP Katowice w TVS*, http://www.wirtualnemedial.pl/article/2286065_Kolejna_osoba_z_TV_P_Katowice_w_TV_S.htm [dostęp: styczeń 2009]; A. Gąbka, *Śląskie widzenie*, „Press” 2008, nr 4, s. 19.

¹³³ P. Pallus, *TVS ruszyła z programem informacyjnym*, http://www.wirtualnemedial.pl/article/2301132_TV_S_ruszyła_z_programem_informacyjnym.htm [dostęp: styczeń 2009].

sporo nowości w postaci programów rozrywkowych. We wrześniu z kanałem pożegnał się Sławomir Zieliński, a jego miejsce na stanowisku dyrektora programowego zajął Marek Czyż, największa gwiazda śląskiej stacji¹³⁴.

Na przełomie lutego i marca 2010 roku w związku z kryzysem ekonomicznym została zlikwidowana redakcja sportowa, a jej pracowników zwolniono. Zredukowano również zatrudnienie w newsroomie¹³⁵. Przeprowadzona przez śląskiego nadawcę restrukturyzacja przyniosła jednak pozytywne skutki. Stacja ogłosiła, że próg rentowności uda się osiągnąć trzy lata od startu kanału — w marcu 2011 roku¹³⁶.

Z każdą kolejną ramówką stacja Arkadiusza Hołdy coraz bardziej zmierzała w kierunku rozrywki. Był to jeden z powodów odejścia Marka Czyża ze stanowiska dyrektora programowego i powrotu do Telewizji Polskiej, gdzie prowadzi programy publicystyczne w TVP Info. Z czasem w telewizji TVS zaczęły się również zmieniać proporcje pomiędzy programami *stricte* regionalnymi a ofertą dla ogólnopolskiego, uniwersalnego widza. Od samego początku zresztą starano się umiejętnie balansować pomiędzy „ślaskością” a uniwersalnością programów — z jednej strony chciano wypełnić lukę po tracącej godziny własnej anteny TVP Katowice, a z drugiej przyciągnąć licznych widzów nie tylko z Górnego Śląska. „Cała ta ślaskość, która pociągnęła naszą stację z oglądalnością, zepchnęła nas w widza mało komercyjnego. I to są główne problemy, z którymi się zetknęliśmy po starcie i których nikt z nas nie mógł przewidzieć. Jednocześnie ta masowość wepchnęła nas we wszystkie rankingi dla 4+, przez co spowodowała, że wszyscy o tej stacji usłyszeli”¹³⁷ — mówił w lutym 2009 roku Sławomir Zieliński, ówczesny dyrektor programowy TVS.

W lutym 2013 roku Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zmieniła profil stacji TVS z uniwersalnego na edukacyjno-poznawczy, wzbogacony o programy dotyczące Śląska. Nadawca mógł dzięki temu wziąć udział w konkursie na nadawanie w ramach pierwszego multipleksu naziemnej telewizji cyfrowej. W efekcie na antenie stacji pojawiło więcej programów popularnonaukowych, dokumentalnych, audycji dla dzieci. Ostatecznie KRRiT na posiedzeniu z dnia 9 września 2013 roku przyznała miejsce dla kanału poznawczo-edukacyjnego na pierwszym multipleksie naziemnej telewizji cyfrowej stacji Fokus TV, należącej do spółki TV Spectrum¹³⁸.

¹³⁴ Marek Czyż nowym dyrektorem programowym TVS-u, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/marek-czyz-nowym-dyrektorem-programowym-tvs-u> [dostęp: kwiecień 2014].

¹³⁵ TVS likwiduje redakcję sportową, <http://www.press.pl/newsy/pokaz.php?id=21880> [dostęp: kwiecień 2014].

¹³⁶ TVS ma być rentowna w ciągu kwartału, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/tvs-ma-byc-rentowna-w-ciagu-kwartalu> [dostęp: kwiecień 2014].

¹³⁷ Wywiad ze Sławomirem Zielińskim, byłym dyrektorem ds. programowych Telewizji Silesia, przeprowadzony 4 lutego 2009 roku przez autora.

¹³⁸ Fokus TV i Stopklatka TV — nowe kanały na pierwszy multipleks, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/fokus-tv-i-stopklatka-tv-nowe-kanały-na-pierwszy-multipleks> [dostęp: kwiecień 2014].

Regionalne serwisy internetowe — wyzwania badawcze

Internet jako najmłodszy przedstawiciel środków masowego przekazu przysparza medioznawcom wielu problemów, zarówno pod względem prób analizy pewnych zjawisk medialnych, jak i ról, jakie odgrywa to medium. Problematyczne są nawet próby precyzyjnego określenia internetu nie w kontekście technologicznym („ogólnoswiatowa sieć komputerowa używająca wspólnego protokołu TCP/IP i łącząca ogromną liczbę lokalnych sieci i indywidualnych komputerów w globalną *pajęczynę*”¹³⁹), ale jako nowego zjawiska komunikacyjnego. „Internet jest środkiem komunikacji, który po raz pierwszy pozwala porozumiewać się wielu z wieloma w wybranym przez nich czasie i na globalną skalę”¹⁴⁰. Jest też pierwszym medium, w którym w tak wielkim stopniu nadawca może być również odbiorcą treści. W internetowej rzeczywistości medialnej nie mamy już do czynienia z wąskim gronem nadawców i szerokim odbiorców, jak w przypadku tradycyjnych środków masowego przekazu. Jest to także medium o największej dynamice rozwoju. Dla przykładu — najpopularniejszy na świecie serwis umożliwiający udostępnianie i oglądanie filmów — YouTube powstał w lutym 2005 roku¹⁴¹, a obecnie co minutę do serwisu trafia 100 godzin filmów, odwiedza go miesięcznie ponad miliard unikalnych użytkowników, którzy każdego miesiąca spędzają ponad 6 miliardów godzin na oglądaniu zamieszczonych w nim filmów¹⁴².

Również w kontekście mediów regionalnych kwestia internetu jest bardzo problematyczna. Zagadnienie to nie doczekało się bowiem szerszych opracowań medioznawczych. Internet jest relatywnie młodym przedstawicielem środków masowego przekazu, dlatego większość dotychczasowych publikacji dotyczących mediów lokalnych i regionalnych powstała przed okresem rozwoju i ogromnej popularności tego medium w Polsce. W dotychczasowej literaturze przedmiotu kryteria lokalności bądź regionalności poszczególnych środków masowego przekazu opierały się przede wszystkim na zasięgu rozpowszechniania. Gdy w przypadku internetu mamy do czynienia z globalnym zasięgiem treści, żaden portal nie spełniałby warunku ograniczenia terytorialnego zasięgu nadawania treści. W dobie ogromnej dynamiki rozwoju rynku internetowego wyzwaniem jest również określenie, które strony internetowe można określić mianem portali regionalnych, a które nie. Czy blog prowadzony przez użytkownika, w którym znajdują się treści dotyczące regionu, może być porównywany z portalem internetowym, który tworzy duży zespół redakcyjny? Czy w dobie mediów społecznościowych można pominąć popularne

¹³⁹ *Słownik terminologii medialnej...*, s. 84.

¹⁴⁰ M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003, s. 12.

¹⁴¹ *Informacje o YouTube*, www.youtube.com/yt/about/pl/ [dostęp: kwiecień 2014].

¹⁴² *Statystyki*, <http://www.youtube.com/yt/press/pl/statistics.html> [dostęp: kwiecień 2014].

profile i tzw. fanpage'e, stworzone przez internautów? Jeśli nie, to czy regionalnym medium jest wielki portal społecznościowy, czy użytkownik mający jedynie profil na nim, korzystający z udostępnionej infrastruktury? Czy portal działający na zasadzie newswire'a (medium, które jedynie agreguje informacje, komunikaty, materiały prasowe z wielu zewnętrznych źródeł), który nie redaguje własnych treści, można określić mianem pełnoprawnego portalu internetowego? Co zrobić z serwisami internetowymi prasy, radia i telewizji regionalnych — czy traktować je jako osobne medium, czy tylko uzupełnienie ich podstawowej oferty wydawniczej?

To tylko kilka z wielu nasuwających się pytań w przypadku medioznawczych analiz dotyczących internetu. Odpowiedzi na nie dalece odbiegają jednak od głównego zagadnienia poruszanego w tym artykule. Na tak postawione pytania odpowiedzi musi znaleźć całe środowisko medioznawcze, by w najbliższej przyszłości omówić, opracować i wdrożyć rozwiązania, które pozwolą na swobodne i pozbawione wad merytorycznych analizy internetowych środków masowego przekazu. Potrzebne jest w tym przypadku opracowanie odpowiednich definicji, które będą określały, kiedy dany serwis internetowy bądź aplikacja internetowa nosi znamiona przypisane dotąd klasycznym środkom masowego przekazu, a kiedy są one jedynie narzędziem komunikacyjnym, takim jak telefon, telegram czy SMS. Bardzo dynamiczny rozwój usług internetowych zarówno pod względem technologicznym, jak i nowych usług w ramach istniejących już rozwiązań powoduje, że uzgodnienie takich kwestii wydaje się w najbliższym czasie niezbędne.

Internet przynosi medioznawcom problemy nawet w przypadku badań zawartości, co w przypadku prasy, radia i telewizji nie stanowiło wielkiego wyzwania. W przypadku portali internetowych strony główne serwisów potrafią się zmieniać kilkadziesiąt razy dziennie w zależności od liczby wydarzeń. Ponadto nawet pojedyncze informacje zawarte na stronach mogą wielokrotnie ewoluować — dodawane są nowe fakty, zdjęcia, pliki audio oraz wideo, a czasem dodaje się hiperłącza do materiałów uzupełniających. Zmiany te dokonywane są na bieżąco, przez co niemożliwe wręcz staje się monitorowanie treści stron WWW w czasie rzeczywistym i porównywanie zmian zachodzących w danych informacjach.

Lokalność i regionalność w medioznawstwie przysparzają wielu badawczych trudności. Jednak w przypadku internetu problemy te wydają się dużo większe niż w przypadku pozostałych środków masowego przekazu. Wynikają one z charakteru tego medium — ahierarchiczna struktura, specyficzna i bardzo płynna relacja pomiędzy nadawcą i odbiorcą, z jednoczesną zamiennością tych funkcji powodują, że wszelkie analizy internetu będą wymagały ustalenia wśród medioznawców odpowiedniej metodyki, by można zuniwersalizować ich wyniki w celu porównywania z innymi rodzajami środków masowego przekazu. Należy w tym miejscu zauważyć, że „dramatyczne przemiany pejzażu medialnego, których świadkami jesteśmy na przełomie XX i XXI wieku, choć swe źródło mają w zmianach technologii, dotyczą

przede wszystkim społecznych praktyk odbioru¹⁴³. Praktyki te mają wpływ również na, jak wydawałoby się, skostniałe zasady nadawania treści przez prasę, radio i telewizję. Obecnie media te korzystają z możliwości technologicznych, jakie ma do zaoferowania internet, a często żyją w pełnej symbiozie z tym medium. Operatorzy kablowi oferują programy na żądanie oraz wypożyczanie filmów online, stacje radiowe na swoich stronach internetowych proponują tematyczne kanały muzyczne, a gazety nieraz zamieszczają przy artykułach kody QR, które po zeskanowaniu np. smartfonem kierują do wirtualnych treści uzupełniających drukowany tekst. Możliwość niemalże nieskończonej selekcji interesujących treści w internecie powoduje również zmiany w kształcie całego rynku medialnego. „Łączny udział w ogólnopolskim rynku oglądalności tzw. »wielkiej czwórki« stacji (TVP1, TVP2, TVN i Polsatu) w grupie widzów powyżej 4. roku życia spadł do 48,26% w 2013 roku z 55,87% w 2012 roku, wynika z danych firmy badawczej Nielsen Audience Measurement¹⁴⁴ — informowano na początku 2014 roku w mediach. Jednocześnie kosztem największych graczy zyskują telewizyjne stacje tematyczne, które oferują programy o zawężonym zakresie tematycznym. Nie sposób wyobrazić sobie również współczesne medium (bez względu na to, czy mówimy o gazecie, stacji radiowej, telewizyjnej czy portalu internetowym) bez uczestnictwa w internetowych mediach społecznościowych. Internet wymusił zatem zmiany w sposobie komunikacji z odbiorcami medialnych treści. Obecna komunikacja stawia nie tylko na nadawanie przekazu, ale też na pełną interakcję z odbiorcami. Wymusza to systemowe zmiany w podejściu medioznawców do tematyki środków masowego przekazu. Jednak, jak już wcześniej odnotowano, zmiany te muszą nastąpić poprzez międzynarodową dyskusję medioznawców o aktualizacji dotychczasowych narzędzi badawczych, by teraz i w przyszłości można było nadal porównywać z sobą różne rodzaje mediów.

Internet — lokalne i regionalne serwisy informacyjne

Jednym z ważniejszych portali internetowych w regionie Górnego Śląska jest bez wątpienia serwis katowice.gazeta.pl, którego wydawcą jest Agora S.A. Znajdziemy w nim wiadomości ze Śląska i Zagłębia. Warto odnotować, że serwis nie relacjonuje wiadomości z całego województwa śląskiego. Uzupełnieniem tych informacji są serwisy bielskobiala.gazeta.pl oraz czestochowa.gazeta.pl. Początki serwisu Gazeta.pl sięgają 1994 roku, gdy oddział w Krakowie uruchomił w internecie dodatek „Gazeta

¹⁴³ M. Filiciak, *Internet — społeczne metamedium*, [w:] *Media audiowizualne*, Warszawa 2010, s. 105.

¹⁴⁴ Nielsen: *Udział »wielkiej czwórki« TV w oglądalności spadł do 48,26 proc.*, <http://www.pb.pl/35-03372,46905,nielsen-udzial-wielkiej-czworki-tv-w-ogladalnosci-spadl-do-48-26-proc>. [dostęp: kwiecień 2014].

w Krakowie”. Rok później opiekę nad stronami WWW przejął dział nauki. Publikował on codziennie kilka najważniejszych informacji na łamach witryny. Rewolucja nadeszła w 1996 roku, gdy na rynku pojawiła się nowa przeglądarka internetowa Netscape, która umożliwiała zaawansowane formatowanie tekstu oraz dawała większą kontrolę nad rozmieszczeniem poszczególnych elementów na stronie. W 1999 roku zmienił się design witryny, a oprócz codziennych wiadomości gazetowych pojawiły się załączki serwisów tematycznych. Przełomem okazał się rok 2000, kiedy Agora wyjawiała plany, zgodnie z którymi pod adresem Gazeta.pl miał powstać ogólnopolski portal wraz z towarzyszącymi mu serwisami lokalnymi i tematycznymi. Nazwa portalu pozostała taka sama jak dotychczasowej witryny gazety — Gazeta.pl. Pod koniec 2000 roku ogłoszono zakończenie prac nad portalem, w którym wykorzystano nowoczesne rozwiązania, wśród nich znalazł się system wysyłania materiałów dziennikarskich jednocześnie do studia graficznego „Gazety Wyborczej” i publikowania go w odpowiednim dziale portalu. W dniu 21 stycznia 2001 roku serwis w wersji beta pojawił się w sieci. Portal szybko zyskał popularność. Na przełomie 2003 i 2004 roku co piąty internauta odwiedzał stronę Gazeta.pl¹⁴⁵. Wydzielona część serwisu katowice.gazeta.pl poświęcona jest informacjom ze Śląska oraz Zagłębia. Według danych z 2011 roku serwis katowice.gazeta.pl odwiedziło ponad 400 tys. użytkowników (*real users*), którzy wygenerowali 4 miliony odsłon. Zasięg serwisu wśród internautów oszacowano na poziomie 2,21 procent¹⁴⁶. Rejony Bielska-Białej oraz Częstochowy mają swoje własne wydzielone serwisy lokalne (to najprawdopodobniej wynik podziału administracyjnego w przeszłości — gdy w latach 1975–1998 w Polsce był podział na 49 województw; wówczas funkcjonowały w wielu mediach oddziały terenowe w miastach wojewódzkich).

Innym portalem regionalnym o bardzo długiej tradycji w województwie śląskim jest slaskie.naszemiasto.pl. Właścicielem serwisu naszemiasto.pl jest spółka Polska-press. Z danych PBI wynika, że portal we wrześniu 2011 roku znalazł się na 11. miejscu wśród najpopularniejszych serwisów internetowych z informacjami lokalnymi, zyskując 447 tys. użytkowników (*real users*), którzy wygenerowali blisko 3 miliony odsłon, a zasięg wśród internautów wyniósł 2,38 procent¹⁴⁷. Serwis oferuje informacje lokalne z miast z całej Polski. Pod adresem slaskie.naszemiasto.pl można znaleźć zbiorcze informacje dotyczące całego województwa śląskiego. Ponadto można przejść do 65 serwisów lokalnych poświęconych wydarzeniom miejskim. Według informacji podanych przez Polskapresse sieć lokalnych serwisów internetowych w całym kraju obejmuje około 500 polskich miast. Niestety nie są dostępne obszerne informacje na temat historii serwisów lokalnych pod wspólnym adresem naszemiasto.pl. Stąd data powstania serwisu może być jedynie szacunkowa. W serwisie internetowym

¹⁴⁵ *Historia*, http://serwisy.gazeta.pl/O_nas/0,111262.html [dostęp: kwiecień 2014].

¹⁴⁶ S. Pliszka, H. Zaczekiewicz: *Wiadomości lokalne w Internecie*, http://pbi.org.pl/raporty/wiadomosci_lokalne.pdf [dostęp: kwiecień 2014].

¹⁴⁷ *Ibidem*.

Wayback Machine (cyfrowe archiwum stron WWW, założone w 1996 roku) pierwsza zarchiwizowana wersja serwisu naszemiasto.pl pochodzi z początków 2001 roku. Serwis ma rozbudowane możliwości interakcji z czytelnikami, umożliwia bowiem zakładanie konta w serwisie, a usługa ta umożliwia obserwowanie innych użytkowników, śledzenie nowych artykułów konkretnych autorów, sugeruje znajomości z innymi użytkownikami z danego miasta, umożliwia publikację wpisów na swoim koncie w portalu, jak i dodawanie artykułów (artykuły można również dodawać jako anonimowy internauta — w obydwu przypadkach trafiają one do moderacji w redakcji serwisu NaszeMiasto.pl). Zalogowani użytkownicy mają również możliwość dodawania w kalendarium wydarzeń kulturalnych oraz zaznaczanie uczestnictwa w nich. Serwis daje zatem spore możliwości interakcji z czytelnikami, którzy mogą współtworzyć portal. Rozwiązania te wpisują się w charakter dziennikarstwa obywatelskiego.

Podobne założenia oraz charakter, jak w przypadku katowice.gazeta.pl, widać w serwisie www.dz.com.pl (obecnie www.dziennikzachodni.pl). W tym przypadku również mamy do czynienia z serwisem internetowym tworzonym przez redakcję regionalnej gazety — „Dziennika Zachodniego” (właścicielem podobnie jak w przypadku naszemiasto.pl jest *Polskapresse*). Serwis przyciąga miesięcznie blisko 850 tys. użytkowników (*real users*)¹⁴⁸. Wydawca nie podaje informacji dotyczących historii serwisu. Szacunkowych informacji może dostarczyć ponownie serwis Wayback Machine, gdzie można zobaczyć archiwalne wersje stron internetowych. Pierwszy zapis archiwalny strony internetowej www.dz.com.pl datuje się na koniec 1997 roku (wówczas była to strona niezawierająca treści, te pojawiły się na archiwalnej wersji z grudnia 1998 roku, będącej graficzną wizytówką o treści „Dziennik Zachodni On line”). W 2000 roku strona odgrywała rolę internetowej wizytówki gazety „Dziennik Zachodni”. Można było w niej znaleźć informacje dotyczące redakcji, wydawcy, oddziałów terenowych redakcji, drukarni, prenumeraty, a zakładka „Wiadomości” kierowała do serwisu www.katowice.naszemiasto.pl. Strona poświęcona redakcji „Dziennika Zachodniego” od 2003 do 2006 roku była również dostępna pod domeną www.dziennikzachodni.pl. W 2010 roku adres www.dziennikzachodni.pl zaczął odsyłać do serwisu katowice.naszemiasto.pl, by ostatecznie nabrać obecnego kształtu — serwisu informacyjnego redagowanego przez dziennikarzy „Dziennika Zachodniego”. Adres www.dz.com.pl odsyłał od startu nowej odsłony serwisu na stronę www.dziennikzachodni.pl. W obydwu serwisach *Polskapresse*, czyli www.dziennikzachodni.pl oraz slaskie.naszemiasto.pl, można znaleźć informacje o tej samej tematyce, jednak zazwyczaj są one inaczej zredagowane. Ponadto w serwisie prowadzonym przez dziennikarzy „Dziennika Zachodniego” zamieszczono odnośnik do wiadomości lokalnych, który po wyborze konkretnego miasta przekierowuje do wyodrębnionej części serwisu naszemiasto.pl, poświęconej konkretnemu miastu.

¹⁴⁸ „Polska Dziennik Zachodni”, <http://polskapresse.pl/pl/portfolio/prasa/dzienniki/polska-dziennik-zachodni> [dostęp: maj 2014].

Ciekawą propozycją dla internautów z województwa śląskiego był swego czasu portal mmsilesia.pl, należący wówczas do grupy prasowej Media Regionalne. Oficjalny start serwisu nastąpił w marcu 2008 roku. Od początku witryna promowała ideę WEB 2.0 („obecnie jest to pojęciowy worek, do którego wrzuca się niemal wszystkie zjawiska w rozwoju współczesnego internetu: inteligencja zbiorowa, *user content*, społeczności internetowe, nowe technologie w rodzaju RSS, AJAX, narzędzia i usługi internetowe, takie jak wiki, blogi, fora dyskusyjne, standardy, specyfikacje, otwarte oprogramowanie...”¹⁴⁹). Portal umożliwia zalogowanym internautom publikowanie treści na łamach serwisu, prowadzenie bloga, dodawanie wydarzeń do kalendarium, dodawanie zdjęć oraz filmów, a także porównywanie swoich osiągnięć z innymi użytkownikami poprzez wprowadzenie punktacji za aktywność na portalu, tworzenie sieci znajomych oraz wiele innych elementów społecznościowych. W marcu 2013 roku ogłoszono, że Polskapresse kupuje dotychczasowego wydawcę serwisu mmsilesia.pl — Media Regionalne, wówczas decyzja była uzależniona od zgody Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów¹⁵⁰. W dniu „24 października 2013 roku Prezes UOKiK wydała decyzję umożliwiającą nabycie przez Polskapresse spółki Media Regionalne”¹⁵¹. Idea mmsilesia.pl (oraz innych serwisów Moje Miasto) dubluje się z serwisami NaszeMiasto.pl. Niewykluczone zatem, że dojdzie do konsolidacji lub ewentualnie likwidacji serwisów należących w przeszłości do spółki Media Regionalne.

Innym wartym odnotowania rodzajem serwisów internetowych dotyczących województwa śląskiego są strony, które można by skategoryzować jako newswire’y. Są to portale zbierające i agregujące informacje zewnętrzne według określonych kategorii, np. ogólnoinformacyjny serwis InSilesia.pl lub poświęcony zagadnieniom o tematyce gospodarczej i finansowej portal BiznesSlaski.pl. Pierwszy z wymienionych serwisów zainaugurował swoją działalność 23 października 2010 roku. Doczekał się on swoich bliźniaczych edycji InWroc.pl oraz In2012.pl (dotyczył on Mistrzostw Europy w piłce nożnej w Polsce i na Ukrainie w 2012 roku — portal już nie istnieje). InSilesia.pl publikuje m.in. teksty z oficjalnych stron internetowych przedstawicieli samorządu oraz władz wojewódzkich, klubów sportowych, przedsiębiorstw, a także własne materiały dziennikarskie. Serwis umożliwia również publikację tekstów internautów po weryfikacji autora. Ta użyteczność portalu InSilesia.pl skierowana jest według zapewnień do specjalistów ds. PR i marketingu oraz rzeczników prasowych firm oraz instytucji, by publikowane w serwisie wiadomości miały charakter oficjalnych komunikatów prasowych.

¹⁴⁹ P. Andrusiewicz, *Internet na tle „mediów tradycyjnych”*, [w:] *Słownik wiedzy o mediach*, s. 203–204.

¹⁵⁰ *Polskapresse kupuje Media Regionalne*, <http://www.wirtualnemedial.pl/artykul/polskapresse-kupuje-media-regionalne> [dostęp: kwiecień 2014].

¹⁵¹ *Polskapresse finalizuje zakup Mediów Regionalnych*, <http://polskapresse.pl/pl/biuro-prasowe/komunikaty-prasowe/polskapresse-finalizuje-zakup-mediow-regionalnych> [dostęp: kwiecień 2014].

Regional media in Silesian voivodeship

Summary

The article presents regional media landscape on Silesian media market. The main issue explored is the historical perspective of particular media development throughout the past decades. The publication's objective is to present current situation of the oldest and most impactful regional media players in such areas as: press, radio, TV and Internet. Emphasizing the historical perspective enables readers to better understand the specific of Silesian media market, strategy of particular press titles and expectations of media consumers.

Worth emphasizing is the fact that regional media in Silesia have a very long tradition. The first press titles in that region were established in the 19th century and the first radio and TV stations were ones of the first ever set in Poland. The study conducted in this publication concerns not only the history of described media, but also its position and development possibilities in a national perspective.

Besides the traditional mass media the article describes also the historical perspective of regional websites and portals. However, taking under consideration all differences between new and traditional media, the analysis required a slightly modified approach in case of such aspects as: categorization of regional websites and other challenges facing media researchers.